Dzisiaj „Sprawy nie tylko młodych" - 10 stron

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945.
Nr 69 (11 123)
Poznań, środa 26 marca 1980
Cena 1 zł
Wyd. A

W „Polkolorze"

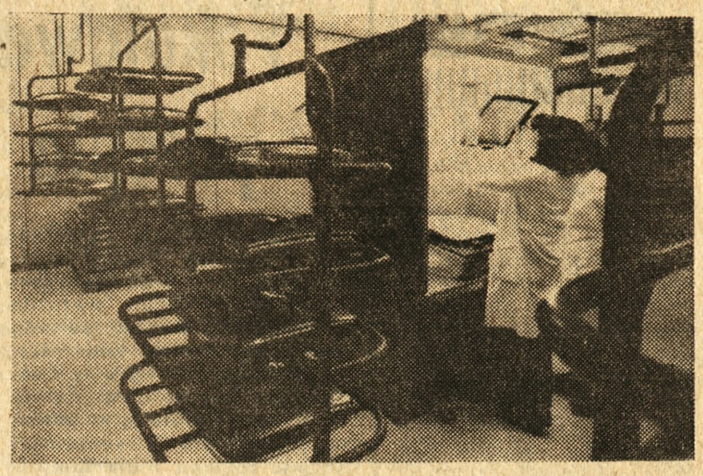

W „Polkolorze" w Piasecznie koło Warszawy wytwarzane są już seryjne kineskopy kolorowe dla polskiego telewizora „Jowisz". W tym roku załoga ma w planie wyprodukowanie 124 000 kineskopów, wśród nich 26-calowe.
Na zdjęciu: Oddział Klejenia Bałonów — sprawdzanie jakości ekranu.
CAF — fot. Sokołowski

OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

W wyborach do wojewódzkich rad narodowych 99,49 procenta głosów na kandydatów FJN

Państwowa Komisja Wyborcza, po otrzymaniu na podstawie art. 74 pkt. 2 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych informacji 49 wojewódzkich komisji wyborczych o wynikach wyborów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego na ich terenie, ustaliła następujące zbiorcze wyniki wyborów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego w całym kraju, które zgodnie z art. 75 Ordynacji Wyborczej niniejszym ogłasza:

I.

Dnia 23 marca 1980 r. odbyły się na obszarze całego państwa, wspólnie z wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wybory do rad narodowych stopnia wojewódzkiego, a mianowicie do

— 45 wojewódzkich rad narodowych,

— 3 rad narodowych miast stopnia wojewódzkiego,

— 1 rady narodowej wspólnej dla miasta stopnia wojewódzkiego i województwa.

Dla przeprowadzenia wyborów do wymienionych rad narodowych utworzono 1 121 okręgów wyborczych i 19 494 obwody głosowania, które z wyjątkiem obwodów utworzonych dla obywateli polskich, przebywających za granicą, były obwodami wspólnymi dla głosowania na posłów i radnych.

Spisy wyborców były wyłożone do publicznego wglądu od dnia 17 lutego br. przez 15 dni, a w niektórych obwodach głosowania przez okres dalszych 3 — 5 dni; prawidłowość spisów sprawdziło 97,7 procent wyborców.

Wybory do rad narodowych stopnia wojewódzkiego przeprowadziły organy społeczne: wojewódzkie komisje wyborcze i powołane jako wspólne dla wyborów do Sejmu i rad narodowych — obwodowe komisje wyborcze. W skład 49 wojewódzkich komisji wyborczych oraz 19 494 obwodowych komisji wyborczych weszło 158 357 obywateli.

Wojewódzkie komitety Frontu Jedności Narodu wyznaczyły mężów zaufania, którzy byli obecni przy ustalaniu przez obwodowe komisje wyborcze wyników głosowania na radnych w obwodach oraz przy ustalaniu przez wojewódzkie komisje wyborcze wyników głosowania i wyników wyborów w okręgach wyborczych.

Na ogólną liczbę 6 740 mandatów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego kandydowało 10 273 osoby.

II.

W wyborach do rad narodowych stopnia wojewódzkiego liczba osób uprawnionych do

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Inna czy gorsza

Wielu ludzi, nie tylko starszych, razi inność współczesnej młodzieży. Przy lada okazji wytykają jej odmienność — w zachowaniu, postępowaniu, myśleniu, tak jakby czas zatrzymał się w 1919, lub w 1939, albo w 1949 roku. Rozmawiając z młodzieżą lub o niej podkreślają, że nie jest taka, jacy byli oni mając lat 18 czy 24.

Na niejednym spotkaniu towarzyskim ludzie starszej generacji wspominają lata własnej młodości. I akcentują, że była pracowita, pełna poświęceń, „górna". Taka i tylko taka. Wspominki zwykle kończy westchnienie: — A jaka jest dzisiejsza młodzież?

Często pytania tego nie pozostawia się bez odpowiedzi. Arbitralnie stwierdza się, że młodzież jest teraz nastawiona wyłącznie konsumpcyjnie, że nie ma ideałów, że brak jej kultury życia codziennego...

Jeśli w takim towarzystwie znajdzie się ktoś bezstronny, to wykaże, iż owe wspomnienia z dawnych lat są wyidealizowane i niepełne — a także wystąpi w obronie młodzieży. Może nawet nie tyle będzie jej bronił, ile przestrzegał przed pochopnymi uogólnieniami. A przede wszystkim postara się przekonać oponentów, że rzeczywiście zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie...

Na nic zda się biadolenie nad dzisiejszą młodzieżą. Kształtują ją warunki, w jakich żyje, a więc i... dorośli. Tymczasem przypisując młodzieży często obojętność, brak odpowiedzialności, wygodnictwo zapomina się, że czym skorupka... Przecież wychowali tę młodzież ludzie, którzy teraz mają jej tak wiele za złe. Oczywiście nie oznacza to, że nie ma młodych, którzy lekceważą ogólnie przyjęte zasady współżycia społecznego. Ale tak też było w minionych epokach. Zamiast więc narzekać trzeba pomóc młodzieży w znalezieniu najwłaściwszej drogi życia. Na pewno skuteczniejsza to metoda niż ciągłe cofanie się we własną przeszłość, idealizowanie jej i przytaczanie wzorów, które nie pasują do dnia dzisiejszego.

Przywilejem każdego młodego pokolenia jest tworzenie nowych wartości. Dlaczego to obecne ma być tego pozbawione? Nie nudźmy więc powtarzaniem, jaka wspaniała była kiedyś młodzież. Wyświechtany to frazes, który nie wywołuje oczekiwanego wrażenia. Bo powtarza się go z pokolenia na pokolenie i w końcu trudno dociec, które jest tym prawdziwym przykładem dla następnego.

Takie są skutki nietolerancji i niewiedzy. Widać je zresztą również w ocenach ludzi starszych przez młodzież. I ona często uogólnia: kto stary — ten konserwatysta, asekurant, człowiek bez inwencji i polotu. Niewiedza oceniających jest oczywista (przecież to naturalne, że dynamika życiowa na starość słabnie). Uderza też subiektywność sądów. Nie uwzględniają one, że ludzie starszego pokolenia znaczną część życia spędzili w czasach zupełnie odmiennych od współczesności, inaczej byli wychowywani, inne kształtowały ich warunki, a zebrali wiele rożnych doświadczeń. Nie mogą więc tak samo się zachowywać i myśleć jak młode pokolenie.

W wyniku uogólniania opinii ludzi starszych o młodzieży i odwrotnie — wytwarza się niepotrzebną barierę, która utrudnia zrozumienie między pokoleniami. A przecież chodzi o znalezienie między nimi wspólnej platformy porozumienia.

ANNA SIEKIERSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ **„Głos Wielkopolski" ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.**

Wysoka ocena działalności komisji wyborczych

Państwowa Komisja Wyborcza dokonała w dniu 25 marca 1980 r. oceny działalności okręgowych, wojewódzkich i obwodowych komisji wyborczych jako społecznych organów, którym Ordynacja Wyborcza powierzyła przeprowadzenie wyborów do przedstawicielskich organów władzy państwowej. Posiadane przez Państwową Komisję Wyborczą materiały sprawozdawcze w pełni uzasadniają stwierdzenie, że zarówno w pracach przedwyborczych, jak też przy przeprowadzaniu dnia 23 marca 1980 r. głosowania na posłów na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i radnych rad narodowych stopnia wojewódzkiego oraz przy ustaleniu wyników, wszystkie komisje wyborcze wykazały zrozumienie dla wysokiej rangi powierzonych im zadań, a także troskę o przestrzeganie praworządności, ochronę praw wyborczych obywateli, jak też o sprawność przeprowadzenia wyborów.

Wyrażając wszystkim członkom komisji wyborczych uznanie za obywatelską postawę, Państwowa Komisja Wyborcza dziękuje też aktywistom społecznym, którzy ofiarnie uczestniczyli w pracach przygotowawczych i pomocniczych, związanych z realizowanymi przez komisje wyborcze zadaniami. (PAP)

INFORMACJA O PRZEBIEGU WYBORÓW DO SEJMU I WOJEWÓDZKICH RAD NARODOWYCH ● PROGRAM POWIĘKSZENIA PRODUKCJI PASZ

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 25 bm. zapoznało się z informacją o przebiegu wyborów do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych.

Biuro Polityczne uznało wysoką frekwencję wyborczą i poparcie dla kandydatów Frontu Jedności Narodu za świadectwo umacniającej się patriotycznej jedności polskiego społeczeństwa w dążeniu do zapewnienia dalszego, pomyślnego rozwoju socjalistycznej ojczyzny. Powszechny udział Polek i Polaków w wyborach stanowi wyraz ogólnonarodowej akceptacji platformy programowej FJN opartej o uchwały VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podkreślono, że ten mandat zaufania społecznego musi zostać wypełniony aktywną działalnością wszystkich ogniw władz samorządowych na rzecz realizacji programu wyborczego FJN.

Biuro Polityczne zobowiązało instancje PZPR do niezwłocznego i wnikliwego rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku kampanii wyborczej oraz systematycznej kontroli ich realizacji.

Biuro Polityczne składa serdeczne podziękowanie członkom komisji wyborczych, aktywistom FJN, wszystkim, którzy swą ofiarną pracą przyczynili się do dobrego przygotowania i sprawnego przeprowadzenia wyborów.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać na dzień 2 kwietnia br. Plenum Komitetu Centralnego PZPR poświęcone ocenie przebiegu i wyników wyborów, realizacji wniosków z kampanii wyborczej oraz sprawom związanym z pierwszym plenarnym posiedzeniem Sejmu PRL VIII kadencji.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało kierunkowy program powiększenia produkcji pasz w latach 1980-1985. W dyskusji stwierdzono, że realizacja, wysuniętego przez VIII Zjazd PZPR, długofalowego zadania zapewnienia samowystarczalności Polski w dziedzinie wyżywienia zależy w decydującym stopniu od zwiększenia zasobów paszowych kraju. Jest to problem mający niezwykle żywotne znaczenie dla naszego narodu. Jego rozwiązanie wymaga właściwej atmosfery społecznej, zrozumienia i niezbędnych wysiłków zarówno ze strony samych rolników jak i tych dziedzin przemysłu, które dostarczają rolnictwu środki do produkcji, a także nauk rolniczych, władz terenowych oraz organizacji społecznych i samorządowych działających na wsi. (PAP)

Pogrzeb załogi samolotu Il-62

25 bm. na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb członków załogi samolotu Il-62 Polskich Linii Lotniczych „Lot", który 14 bm. uległ katastrofie w Warszawie. Wśród 87 ofiar katastrofy zginęli pracownicy PLL „Lot": I pilot kpt. inż. Paweł Lipowczan, II pilot Tadeusz Łochocki, nawigator pokładowy Konstanty Chorzewski, radiooperator pokładowy Stefan Wąsiewicz, mechanik pokładowy Jan Łubniewski, szefowa stewardes Alicja Duryasz, stewardesy:

Dokończenie na str. 2

Realizacja praw Palestyńczyków

Żądanie zwołania Rady Bezpieczeństwa

Komitet ONZ d/s realizacji suwerennych praw narodu palestyńskiego skierował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo z żądaniem zwołania w jak najszybszym czasie Rady Bezpieczeństwa, zgodnie z postulatami przedostatniej sesji ONZ. 29 stycznia 1979 roku Zgromadzenie Ogólne zleciło komitetowi opracowanie zaleceń w sprawie sprawiedliwego rozwiązania kwestii palestyńskiej. Miały one opierać się na uznaniu prawa narodu palestyńskiego do niepodległości i suwerenności oraz powrotu na ziemie ojczyste. Rezolucja ta stwierdzała, że jeśli do 31 marca 1980 roku nie zostaną przedsięwzięte środki w kierunku wypełnienia tych zaleceń — powinna zostać zwołana Rada Bezpieczeństwa. (PAP)

XII Zjazd WSPR kontynuuje obrady

Przemówienie S. Kani w imieniu delegacji PZPR

XII Zjazd WSPR wznowił we wtorek o 9 rano obrady. Na posiedzeniu plenarnym kontynuowana jest merytoryczna dyskusja nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego wygłoszonym w pierwszym dniu zjazdu przez Janosa Kadara oraz nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

W tym dniu delegacje zagraniczne spotykały się z załogami zakładów pracy.

W imieniu delegacji PZPR na XII Zjazd WSPR Stanisław Kania przekazał braterskie pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR i osobiście od Edwarda Gierka. Wyraził zadowolenie z pobytu wśród załogi Czerwonego Csepla — kolebki i żywej tradycji węgierskiej klasy robotniczej, ściśle związanej z tradycją walk rewolucyjnych światowego proletariatu.

Mówca nawiązał dalej do wspólnych, pięknych kart hi-

storii, które stanowią świadectwo tradycyjnej i trwałej przyjaźni polsko-węgierskiej. Trzy dzieści dwa lata temu — przypomniał S. Kania — podpisany został układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i Węgrami. Te lata wypełnione zostały treścią, przyniosły bogaty dorobek we wszystkich dziedzinach.

Stałe kontakty utrzymują przywódcy naszych partii, organy partyjne i państwowe, parlamenty, poszczególne województwa i miasta, organizacje społeczne i instytucje gospodarcze.

Obradujący obecnie XII Zjazd WSPR jest doniosłym wydarzeniem w życiu narodu węgierskiego i w całym ruchu robotniczym. Dokonuje on bilansu wielkich osiągnięć braterskich Węgier, które dają uzasadniony powód do dumy, tym

Dokończenie na str. 2

Rozpoczęła się Poznańska Wiosna Muzyczna

„Nokturnem" Tadeusza Szeligowskiego — inicjatora „Poznańskich Wiosen Muzycznych", rozpoczął się wczoraj w Poznaniu XX Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej. Na koncert inauguracyjny — do auli UAM — przybyli m. in. przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych i kulturalnych województwa i miasta oraz reprezentanci środowisk twórczych.

Wykonawcami wieczoru, na program którego złożyły się ponadto utwory — poznańskiego twórcy Jana Astriaba (prawykonanie Koncertu skrzypcowego) oraz Witolda Lutosławskiego i Andrzeja Panufnika, byli: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Wojciecha Rajskiego, skrzypek Michał Grabarczyk i wiolonczelista z RFN Wolfgang Boettcher. Publiczność nagrodziła artystów gorącymi brawami.

Dzisiaj kolejny festiwalowy koncert oraz przedstawienie w Teatrze Wielkim. (wig)

Czytaj także „Odgłosy".

OD GŁOSY

Wiosna muzyką kwitnąca. Tak można by lapidarnie określić atmosferę ostatnich marcowych dni w Poznaniu. Od wczoraj bowiem do niedzieli, 30 bm. trwają tutaj dwie imprezy muzyczne — V Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. Henryka Wieniawskiego oraz XX Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — „Poznańska Wiosna Muzyczna". Znaczący charakter obydwu wydarzeń zdaje się być oczywisty — nawet dla ludzi stojących z dala od tej dziedziny sztuki. Pierwszą z tych imprez na swój sposób nobilitują ogólnopolskie transmisje radiowe niektórych koncertów lub zestaw kompozytorów czy wykonawców „Wiosny" — artystów powszechnie znanych i cenionych. Drugą — liczba 169 utworów z 25 krajów oraz wybitni twórcy zasiadający w jury, z Krzysztofem Pendereckim na czele. Umacnia ten pogląd przyjazd do Poznania wielu czołowych krytyków i muzykologów, polskich i zagranicznych obserwatorów.

Ale jawią się na marginesie tego muzyczno-wiosennego wydarzenia i inne refleksje. Czy to aby dobrze, że dwie ważne imprezy odbywają się równocześnie? Powie ktoś, że konkurs kompozytorski ma charakter roboczy, zamknięty. Zgoda, lecz jego program przewiduje atrakcyjne koncerty częściowo zbiegające się z festiwalowymi...

Jest Poznań liczącym się centrum kulturalnym, muzycznym w szczególności. Jest sprawdzonym i doświadczonym organizatorem największych nawet imprez. Ma tysiące członków i wychowanków „Pro Sinfoniki". A sale na znacznej części koncertów „Wiosen Muzycznych" świeciły zwykle pustkami. Czy będzie tak i tym razem?

WIG

Pokojowa konferencja w Delhi potępia doktrynę J. Cartera

Międzynarodowa konferencja w sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Azji, zakończona 25 bm. w Delhi, wyraziła głęboki niepokój z powodu „bezprecedensowej koncentracji sił zbrojnych USA na Oceanie Indyjskim i w Zatoce Perskiej" i uznała ją za poważną groźbę dla suwerenności krajów regionu i dla tamtejszych ruchów wyzwoleńczych i rewolucyjnych.

Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele ruchów pokoju i opinii publicznej z 65 krajów świata, w tym Polski, podkreśliła, że wzrost amerykańskiej obecności wojskowej w Azji jest częścią jakościowo nowego przyspieszenia zbrojeń USA i ich sojuszników, starających się uzyskać przewagę wojskową na świecie. Posunięcia USA i NATO takie jak decyzja o rozmieszczeniu w Europie nowej generacji pocisków jądrowych „naruszają równowagę strategiczną i zapoczątkowują nową spiralę wyścigu zbrojeń".

W „deklaracji delhijskiej", głównym dokumencie uchwalonym na zakończenie 3-dniowych obrad uczestnicy konferencji oświadczyli, że ogłoszona przez prezydenta Cartera doktryna uznająca region Zatoki Perskiej za „żywotnie ważny dla interesów USA", stanowi jawne zaprzeczenie prawa narodów do decydowania o swym losie i do swobodnego korzystania z własnych bogactw naturalnych.

Konferencja potępiła USA i Chiny za dostawy broni dla Pakistanu i uznała, że zagrażają one Indiom i krajom sąsiednim. „Zmowa amerykańsko-chińska w tej kwestii narusza stabilność Azji i jest poważną groźbą dla pokoju nie tylko w Azji, lecz również na całym świecie".

Konferencja:

— poparła żądanie narodu irańskiego, aby zbadać zbrodnie reżimu szacha i ustalić zasięg udziału w nich USA;

— uznała współpracę wojskową między USA i Chinami za groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na świecie;

— wezwała Chiny, aby położyły kres zbrojnym prowokacjom przeciwko Wietnamowi i wrogim aktom przeciwko narodowi Kampuczy i przestały koncentrować wojska na granicy Laosu;

— poparła starania Wietnamu, Laosu i Kampuczy o przekształcenie Azji Południowo-Wschodniej w strefę pokoju i neutralności;

— wyraziła niepokój z powodu prób wykorzystania wydarzeń w Afganistanie jako pretekstu do bojkotu Olimpiady w Moskwie.

Na czele delegacji polskiej na konferencję stał Józef Czesak, przewodniczący Polskiego Komitetu do spraw UNESCO.

Uczestnicy konferencji zostali przyjęci przez premiera Indii Indirę Gandhi i spotkali się z indyjskim ministrem spraw zagranicznych Narasimha Rao. (PAP)

Wkrótce pierwsze sesje nowych wojewódzkich rad narodowych

23 bm. rozpoczęła się nowa kadencja 49 rad narodowych stopnia wojewódzkiego, w skład których weszło 6 740 radnych. Początek nowej kadencji zbiega się z okresem ożywionej aktywności społecznej związanej z realizacją zadań nakreślonych w uchwałach VIII Zjazdu PZPR oraz deklaracji wyborczej FJN.

Pierwsze sesje WRN, zgodnie z przepisami ustawy o radach narodowych, powinny się odbyć w terminie dwóch tygodni od daty wyborów.

Pierwszą sesję po wyborach zwołuje przewodniczący rady narodowej poprzedniej kadencji. Otwiera sesję i przewodniczy jej, aż do chwili wyboru nowego przewodniczącego rady, jeden z najstarszych wiekiem radnych, tzw. radny-senior. To on odczytuje rotę ślubowania, które składają nowo wybrani radni.

Zgodnie z ogólnie przyjętą zasadą wybór przewodniczącego rady narodowej następuje w oddzielnym głosowaniu. Po jego wyborze radny-senior poinformuje zebranych o ustanowieniu odznaki radnego i insygnium przewodniczącego rady narodowej oraz wręczy insygnium przewodniczącemu.

Z kolei radni wybiorą zastępców przewodniczącego rady oraz przewodniczących i członków stałych komisji rad.

Na pierwszej sesji przewiduje się wystąpienie przewodniczącego WRN oraz wojewody lub prezydenta poświęcone omówieniu zadań rad narodowych w kontekście uchwalonego w br. terenowego planu i budżetu.

Na sesji uchwalony będzie wstępny plan działalności WRN w pierwszym roku swej kadencji, w którym szeroko wykorzystane zostaną dotychczasowe doświadczenia i wyniki pracy rad narodowych. WRN przejmą bogaty dorobek z poprzedniej kadencji. Otrzymają też pakiet spraw, które będą wymagały przemyślanych rozwiązań i usprawnień. Aby mogły pomyślnie realizować swoje zadania, potrzebna jest znacznie większa niż dotychczas pomoc ze strony społeczeństwa oraz współdziałanie wszystkich środowisk społecznych. (PAP)

Genewa

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

Na forum Komitetu Rozbrojeniowego, który kontynuuje obrady w Genewie, przedstaciele wielu państw wskazują, iż podjęta pod presją USA na ubiegłorocznej grudniowej sesji Rady NATO decyzja o produkcji i rozmieszczeniu w Europie zachodniej nowych rodzajów amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu jest głęboko sprzeczna z celami, do których dąży komitet.

W wystąpieniach reprezentantów państw socjalistycznych podkreśla się, iż decyzja ta narzuca Europie kolejny etap wyścigu zbrojeń. (PAP)

Pogrzeb załogi samolotu Ił-62

Dokończenie ze str. 1

Alicja Mormol-Dudley, Elżbieta Grabowska, Krystyna Krawczyk, Joanna Podstolska, Grażyna Szafarkiewicz-Węglińska.

Zmarłych żegnały tysiące osób. Obok rodzin i osób najbliższych zmarłym w kondukcie żałobnym szli: minister komunikacji Mieczysław Zajfryd, prezydent m st. Warszawy — Jerzy Majewski, przedstawiciele Polskich Linii Lotniczych „Lot", współpracownicy i przyjaciele.

Tragicznie zmarłych pracowników PLL „Lot" nad otwartymi mogiłami pożegnał dyrektor naczelny PLL „Lot" Włodzimierz Wilanowski. Złożył on hołd ludziom, którzy życie związali z lotnictwem i zginęli na posterunku, wypełniając do końca obowiązki służbowe. W imieniu Ministerstwa Komunikacji; władz społeczno-politycznych m. st. Warszawy, załogi przedsiębiorstwa oraz swoim własnym złożył on rodzinom i najbliższym wyrazy najwyższego szacunku i czci dla pamięci tragicznie zmarłych oraz wyrazy najgłębszego współczucia.

W imieniu współpracowników zmarłe koleżanki i kolegów pożegnał wieloletni pilot PLL „Lot" kpt. Tadeusz Hendzel.

Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Przy łoskocie werbli na grobach złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów, m. in. od prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej, prezydenta m. st. Warszawy, min. komunikacji, dyrekcji, KZ PZPR i Rady Zakładowej PLL „Lot", przedstawicielstw linii lotniczych, organizacji społecznych, instytucji krajowych i zagranicznych.

Uchwałą Rady Państwa 10 tragicznie zmarłych w czasie pełnienia obowiązków służbowych członków załogi samolotu Il-62 odznaczonych zostało pośmiertnie Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Wszystkim pracownikom „Lot", którzy ponieśli śmierć w katastrofie, przyznano uchwałą Prezydium KSR PLL „Lot" odznaki I stopnia z trzema diamentami „Zasłużony Pracownik Polskich Linii Lotniczych «Lot»". (PAP)

Plenum ZG ZSMP

W Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, poświęcone przyjęciu materiałów na II zjazd tej organizacji.

Uczestnicy plenum podkreślają m. in. konieczność podjęcia na zjeździe problemów, wysuwanych w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej związku, tj. doskonalenie działalności oświatowej organizacji, wdrażanie wśród członków ZSMP zasad oszczędnego gospodarowania energią, materiałami i surowcami, czy rozwijanie różnorodnych form współzawodnictwa w pracy. PAP

Sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej

We wtorek rozpoczęła się na Kremlu sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Jest to pierwsze posiedzenie Rady wybranej 24 lutego br., kiedy to 138 mln mieszkańców tej największej republiki radzieckiej wybrało 974 deputowanych. Na obecnej sesji deputowani wybiorą Prezydium Rady oraz powołają Radę Ministrów Federacji Rosyjskiej. Tematem obrad będzie też problem dalszej poprawy ochrony zdrowia ludności republiki. (PAP)

W wyborach do wojewódzkich rad narodowych

Dokończenie ze str. 1

głosowania wynosiła 25 031 815. W wyborach wzięło udział 24 737 362 osoby, czyli 98,82 procent wyborców.

Głosów ważnych oddano 24 724 039, a głosów nieważnych 13 323. Na kandydatów Frontu Jedności Narodu oddano 24 597 672 głosy, czyli 99,49 procent głosów ważnych.

Spośród 10 273 kandydatów wybranych zostało 6 740 radnych.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej: Włodzimierz Berutowicz.

Zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej: Bronisław Owsianik; Edward Zgłobicki

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej: Krystyn Dąbrowa.

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej: Adam Bałdys, Edmund Boratyński, Mieczysław Grad, Jadwiga Janiczek, Eugenia Kempara, Witold Kieżun, Henryk Koszara, Apolinary Kozub, Józef Pacer, Krzysztof Trębaczkiewicz, Krystyna Woźniak, Michał Wyłupek. (PAP)

Ciężki stan zdrowia prezydenta Wietnamu

Komitet Centralny KPW, Stały Komitet Zgromadzenia Narodowego WRS i rząd Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej opublikowały we wtorek komunikat o stanie zdrowia prezydenta WRS, Ton Duc Thanga.

Członek KC KPW, prezydent WRS, Ton Duc Thang, jest ciężko chory od 11 sierpnia 1979 r. — głosi komunikat. Dzięki wysiłkom zespołu profesorów, lekarzy i personelu medycznego udało się przezwyciężyć kilka poważnych kryzysów. Ostatnio jednak nastąpiło pogorszenie i stan zdrowia prezydenta jest bardzo ciężki. (PAP)

Przemówienie S. Kani w imieniu delegacji PZPR

Dokończenie ze str. 1

większej, że program rozwoju trzeba było, podobnie, jak w innych krajach socjalistycznych, realizować w trudniejszych, bardziej złożonych warunkach współczesnego świata.

Mówca — nawiązał następnie do obrad VIII Zjazdu PZPR, który dokonał oceny naszych dotychczasowych osiągnięć i wytyczył kierunki dalszej pracy. Stwierdził, że ostatnie dziesięciolecie było okresem szczególnie dynamicznego i wszechstronnego rozwoju Polski. Zdołaliśmy przyspieszyć rozwiązanie wielu problemów społecznych, osiągając pełne zatrudnienie w warunkach wyżu demograficznego, przyspieszenie modernizacji i rozwoju sił wytwórczych, szybszy wzrost stopy życiowej, zwiększenie świadczeń społecznych.

Mówiąc następnie o zbliżających się obchodach 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim S. Kania stwierdził, że pamięć o przeszłości jest zobowiązaniem wobec teraźniejszości. Tragiczne doświadczenia naszego narodu, ofiary jakie poniósł on w czasie ostatniej wojny, upoważniają nas i zobowiązują do szczególnie aktywnych działań na rzecz bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Podzielamy niepokój o niebezpieczny kierunek rozwoju sytuacji międzynarodowej. Zagrożony jest korzystny dla wszystkich narodów proces odprężenia, narastają niebezpieczeństwa dla pokoju, narastają siły odwetowe i tendencje imperialistyczne w RFN.

Zjazd naszej partii z woli narodu polskiego wyraził sprzeciw wobec zimnowojennych poczynań zagrażających odprężeniu, wobec niebezpiecznych konsekwencji grudniowej decyzji NATO w sprawie produkcji i zainstalowania w Europie zachodniej nowych broni rakietowo - jądrowych.

Kierując się dążeniem do zapewnienia trwałego pokoju na naszym kontynencie, Polska wyraziła gotowość goszczenia w swej stolicy konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Inicjatywa ta zyskała pełne poparcie polskiego społeczeństwa. Gotowi jesteśmy do niezwłocznego podjęcia rozmów z wszystkimi państwami, które pragnęłyby działać na rzecz jak najszybszego zwołania konferencji w Warszawie.

Udzielamy poparcia postępowym, rewolucyjnym i narodowo-wyzwoleńczym ruchom w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Jesteśmy solidarni z narodami Wietnamu, Laosu i Kampuczy. Wyrażamy pełne poparcie dla antyimperialistycznej rewolucji afgańskiej, której rozwój został zagrożony w wyniku ingerencji z zewnątrz sił reakcji i agresji. Witamy zwycięstwo Frontu Patriotycznego i udzielamy pełnego poparcia nowemu rządowi Zimbabwe.

Przeciwstawiamy się wszelkim działaniom agresywnych sił imperializmu amerykańskiego, przeciwstawiamy się chińskiemu hegemonizmowi. Wespół z krajami socjalistycznymi, z wszystkimi siłami postępu czynimy wszystko, by nie dopuścić do zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa, by ugruntować postępowe przemiany na świecie. (PAP)

Po przybyciu byłego szacha do Egiptu

Demonstracje w Iranie

We wtorek w wielu miastach i prowincjach Iranu na apel religijno-politycznego kierownictwa kraju odbyły się masowe demonstracje i marsze protestacyjne przeciwko decyzji prezydenta Anwara Sadata udzielenia byłemu szachowi Iranu, Rezie Pahlawiemu, azylu politycznego w Egipcie.

W Teheranie dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy zgromadziły się przed gmachem okupowanej ambasady USA, gdzie odbył się wiec. Jego uczestnicy potępili postępowanie władz amerykańskich, które zorganizowały wyjazd byłego szacha z Panamy do Egiptu w chwili, gdy oficjalni przedstawiciele Iranu mieli wręczyć rządowi panamskiemu dokumenty demaskujące przestępczą działalność Rezy Pahlawiego. Demonstranci domagali się też wydania go i postawienia przed sądem narodu irańskiego. (PAP)

telefony donoszą....

● Na ul. Głogowskiej w Poznaniu, ciężko ranna została piesza, która weszła na jezdnię przy czerwonym świetle i potrącona została przez „Fiata" 125p.

● W Niechanowie (Poznańskie), 12-letnia dziewczynka wybiegła na drogę zza autobusu i potrącona została przez „Syrenę". Dziecko doznało obrażeń.

● Na skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Składowej w Poznaniu, kierujący autobusem PKS nie zastosował się do sygnału dawanego przez funkcjonariusza MO regulującego ruchem i doprowadził do zderzenia z „Żukiem", którego kierowca doznał obrażeń.

● Również na ul. Marchlewskiego, przy ul. Niezłomnych w Poznaniu obrażeń doznał pieszy, który nagle wszedł na jezdnię i potrącony został przez „Trabanta".

● W miejscowości Lisiegóry (Konińskie), motocyklista potrącił pieszego. W następstwie odniesionych w wypadku obrażeń motocyklista zmarł w szpitalu, natomiast pieszy został ranny.

● W Wilczynie (Konińskie), na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej spalił się dach na budynku mieszkalnym. Straty ocenia się na około 30 000 zł. (jz)

Żądanie zakazu działalności nowej NSDAP

VVN — Związek Antyfaszystów RFN wystosował do rządu krajowego Hesji list z żądaniem oficjalnego zakazu działalności neofaszystowskiego ugrupowania Narodowo-Socjalistycznej Demokratycznej Partii Robotniczej, noszącej identyczny skrót — NSDAP, jakim posługiwała się partia hitlerowska. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami.

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: **w Poznaniu, Kaliszu i Pile 0 stopni, w Koninie minus 1 stopień, w Lesznie plus 1 stopień; ciśnienie 1004 hPa czyli 753,3 mm.**

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbilut Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35023 T-14

Kształty wczorajsze zmienić na jutrzejsze

Ergonomia — nadal nieznana?

Kim jest, kim powinien być inżynier? Kilkadziesiąt lat temu odpowiedź na to pytanie brzmiała — technikiem. Od lat kilkunastu jest on również ekonomistą i organizatorem. A dziś powinien być także tym, kto dostosowuje technikę do potrzeb człowieka, a więc stosuje w swej pracy kryteria ergonomiczne.

Od tego twierdzenia doc. dr. hab. Leszka Pacholskiego, zastępcy dyrektora Instytutu Organizacji i Zarządzania Politechniki Poznańskiej, zaczyna się nasza rozmowa **o ergonomii — nauce zajmującej się zasadami i metodami dostosowywania warunków pracy do możliwości i potrzeb człowieka, czyli zasadami i metodami tworzenia takich konstrukcji urządzeń technicznych i takiego kształtowania materialnego środowiska pracy, jakie odpowiadają fizycznym i psychicznym wymaganiom i potrzebom ludzi.**

Ta definicja ergonomii wyjaśni, dlaczego nauka ta jest jednym z najdoskonalszych narzędzi tzw. humanizacji pracy i dlaczego właśnie inżynier powinien się nim posługiwać. Jego doskonałość wynika z tego, że ergonomia — będąca nauką interdyscyplinarną — bada wszystkie czynniki i warunki materialne środowiska pracy (hałas, wibracje, oświetlenie, rozmieszczenie maszyn i informacji w hali produkcyjnej, konstrukcje maszyn z punktu widzenia trudności lub łatwości ich obsługi, technologia produkcji, organizacja stanowisk roboczych), ich wzajemne powiązania i wpływ na człowieka. Wskazuje więc na punkty newralgiczne i możliwości zagrożeń, przedstawiając sposoby ich eliminowania.

Lecz czy inżynierowie umieją z tego narzędzia korzystać, czy znają je?

Ci, którzy opuścili mury Politechniki Poznańskiej w ciągu ubiegłych dziesięciu lat wiedzą na pewno, czym ono jest. Poznali je bowiem, tak jak poznają je dzisiaj studenci wszystkich wydziałów Politechniki, z wykładów i zajęć „Nauki o pracy". Program tego przedmiotu opracowany przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, nakreślony jest tylko ramowo i pozostawia władzom uczelni dużą swobodę. Na Politechnice Poznańskiej, w której Instytucie Organizacji i Zarządzania istnieje Pracownia Ergonomii, obok socjologii i psychologii pracy właśnie ergonomia jest głównym tematem. Odpowiednią wiedzę absolwenci Politechniki posiadają. Jak zaś ją wykorzystują?

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć wśród tematów prac badawczych podejmowanych przez Instytut. Wiele spośród nich sformułowanych zostało w wyniku — jak to określa docent Pacholski — „podrzucenia" do Instytutu przez absolwentów Politechniki problemów, z jakimi się stykają w swej pracy zawodowej w przemyśle. Przychodzą z nimi prosząc o radę, konsultacje, pomoc w zastosowaniu do ich rozwiązywania metod ergonomicznych. W ciągu roku zgłasza się ich około trzydziestu. Wielu chce pogłębiać swą wiedzę ergonomiczną — 60 osób ukończyło już w Instytucie odpowiednie Studium Podyplomowe.

Czy liczby te są optymistyczne? Świadczą one na pewno o tym, że „ziarno ergonomiczne" nie padło na ugór, ze wzeszło i zaczęło dawać owoce. Potwierdzeniem tego jest spora już liczba zgłoszeń tematów dotyczących przeprowadzania określonych badań w przemyśle. Tak więc Instytut opracował dla „Cegielskiego" techniczno-organizacyjny projekt oraz warunki wdrożenia rozwiązań ergonomicznych z zakresu warunków pracy w kuźni. Instytut Obróbki Plastycznej w Poznaniu zlecił przeprowadzenie analizy warunków pracy w kuźniach przemysłowych, Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego PZL w Krotoszynie powierzyła Instytutowi sprawę opracowania założeń organizacji stanowisk pracy przy konserwacji i pakowaniu wyrobów. Na liście zleceniodawców jest więcej pozycji, między innymi poznański „Elektromontaż", Odlewnia Żeliwa w Częstochowie, Zakłady Azotowe we Włocławku, Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego, Zjednoczenie „Metalplast". Zjednoczenia owe zamówiły przeprowadzenie pełnej analizy warunków pracy w podległych im przedsiębiorstwach.

Choć jednak wykaz zakładów, które w swych działaniach na rzecz polepszenia warunków pracy sięgają do metod ergonomicznych, jest już spory, to jednak przemysł nie jest jak dotychczas — generalnie rzecz biorąc — przygotowany do przyjęcia i stosowania tych metod. Docent Pacholski mówi, że główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że nie wykazane zostały jeszcze relacje między ergonomią, a ekonomią. Istotnie, nie ma dotychczas odpowiedzi na pytanie, ile energii fizycznej i psychicznej traci człowiek pracujący w złych warunkach, ile kosztuje go codzienne przystosowywanie się do nich. Nie wiadomo również, jakie wyniki produkcyjne daje wykorzystanie w praktyce kryteriów ergonomicznych i stosowanie proponowanych przez tę naukę rozwiązań. Lecz rachunek ekonomiczny, odpowiadający na te i na wiele innych pytań może być przeprowadzony. Właśnie Instytut Organizacji i Zarządzania Politechniki Poznańskiej pracuje nad nim, prowadząc prace badawcze związane z dwoma tematami sterowanymi centralnie. Pierwszy z nich, koordynowany przez Centralny Instytut Ochrony Pracy, to „Zwalczanie zagrożeń zdrowia i ochrona człowieka w procesie pracy". Jego składową częścią będzie opracowanie podstaw oceniania ergonomicznych systemów przemysłowych z zastosowaniem elektronicznej techniki obliczeniowej, które przygotowuje właśnie Politechnika Poznańska. Drugi temat, prowadzony wspólnie przez państwa RWPG, to „Podstawy naukowe norm i wymagań ergonomicznych". Do tego tematu Poznań włączył się opracowaniem metod oceny poziomu ergonomicznego jakości wyrobów przemysłowych i procesów technologicznych.

Realizacja tych tematów badawczych wpłynie na pewno na to, że ergonomia zacznie decydować o tym, co będzie jutro. Obecnie bowiem — według określenia docenta Pacholskiego — pracuje ona według rytmu dnia ubiegłego. Po prostu koryguje niewłaściwe, a istniejące już sytuacje w materialnym środowisku pracy. A powinna nie dopuszczać do ich powstawania.

Inaczej mówiąc — metody i kryteria ergonomiczne muszą być również brane pod uwagę przy opracowywaniu nowych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych maszyn, urządzeń i procesów produkcyjnych oraz przy projektowaniu nowych przedsiębiorstw. Uwzględnianie tych metod pozwoli przystosować materialne środowisko pracy do człowieka, uniknąć zbędnych kosztów i naprawiania tego, co od początku powinno być bezbłędne.

ZOFIA SZPROKOFF

Dobrze pakować więcej zyskać

Cukier trzeszczy pod nogami, półki uwalane mąką, kaszą i innymi produktami sypkimi, z kartoników wysypuje się herbata, z papierowych torebek — budynie, a z celofanowych — drobne cukierki, z popękanych folii — mrożone kluski, pyzy... **Obliczono, że w przemyśle spożywczym w kraju straty z powodu złej jakości opakowań wynoszą dziennie około 8 mln zł. Część produktów zapakowanych niewłaściwie, ulega zniszczeniu w drodze od producenta do klienta: w magazynach, w transporcie, w sklepach. Część z nich daje się uratować dzięki przepakowaniu.**

Handlowcy na ogół nie reklamują towarów z powodu złej jakości opakowań. Starając się, żeby jak najwcześniej dotarły one do klienta, przepakowują wyroby. Czyli — poprawiają niedbałą pracę producentów. Opakowanie zastępcze spełnia wprawdzie swoją rolę ochronną, ale pozbawione jest na przykład informacji o towarze. Klient więc na tym traci. Traci także gospodarka, gdyż w ten sposób na część towarów zużywa się podwójną ilość materiałów opakowaniowych.

Straty z powodu nieodpowiednich opakowań występują nie tylko w przemyśle spożywczym, ale również w wielu innych branżach, na przykład maszynowej, elektrotechnicznej, meblarskiej. Zła jakość opakowań wpływa też ujemnie na nasz bilans w handlu zagranicznym — albo dlatego, że importerzy do kupowanych u nas wyrobów dostarczają własne opakowania, albo — że na przykład skrzynie drewniane do maszyn wysyłanych za ocean nie zabezpieczają ich przed korozją, co powoduje obniżenie ceny dewizowej.

Mimo że w ostatnim czasie dokonała się u nas rewolucja techniczna w zakresie opakowań (jeszcze kilka lat temu nie było opakowań z tworzyw sztucznych, folii kurczliwych i rozciągliwych, kartonu powlekanego polipropylenem lub polistrem) — wciąż jeszcze w tej dziedzinie daleko nam do poziomu światowego. **O ile w krajach wysoko rozwiniętych udział wartości produkcji opakowań w wartości produkcji globalnej przemysłu dochodzi do 9 procent, w Polsce wynosi on niecałe 2 procent.** Wprawdzie w okresie minionej pięciolatki wartość produkcji opakowań wzrosła o ponad 80 procent, jednak nie zaspokoiło to potrzeb ani pod względem ilościowym, ani jakościowym. Zacofanie w dziedzinie opakowalnictwa oraz szybki wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, w tym artykułów wymagających nowoczesnych nie stosowanych dotychczas opakowań, spowodowały niedostatek wielu rodzajów materiałów opakowaniowych. Kupowaliśmy je więc za granicą. Obecnie w związku z ograniczeniem importu, zaopatrzenie w opakowania znacznie się pogorszyło.

Koniecznością staje się doinwestowanie przemysłu opakowaniowego. Ale z drugiej strony także racjonalne dysponowanie materiałami opakowaniowymi, uporządkowanie całej gospodarki opakowaniowej. Już przez samo zlikwidowanie marnotrawstwa można by znacznie poprawić sytuację. Wskazywali na to nasi czytelnicy, pisząc m. in. o tym, że w jednym sklepie są tylko torebki kilkukilogramowe, w innym — wszystko owija się w papier

foliowany. Ale to tylko część problemu.

Marnotrawstwo bowiem rozpoczyna się już przy produkcji materiałów opakowaniowych. Taka jest opinia dyrektora Centralnego Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Opakowań w Warszawie, Jana Lekszyckiego. Prace badawcze COBRO wykazały, że w technologii produkcji blach, papierów i kartonów, tworzyw sztucznych, opakowań drewnianych — tkwią duże możliwości oszczędności materiałowych. Na przykład przy produkcji bębnów metalowych do produktów naftopochodnych zużywa się w jednym bębnie o 20 kg blachy więcej, niż w opakowaniach zagranicznych o tym samym przeznaczeniu. Podobnie puszki do konserw — produkowanie ich z grubej blachy to nie tylko utrudnienie dla konsumenta, lecz także marnotrawstwo materiału.

Duże rezerwy tkwią w przemyśle papierniczym. Wiele marnotrawstwa wynika tu z nieprzestrzegania w produkcji ustalonego asortymentu tektur falistych. A przecież taka różnorodność tektur jest niezbędnym warunkiem oszczędnego i racjonalnego ich stosowania, zależnie od wielkości opakowania i jego zawartości. Z cennej celulozy produkuje się często materiały opakowaniowe niedostatecznej jakości. Ze względu na niedobór opakowań z papieru i tektury w COBRO opracowano opakowania zastępcze, których szerokie zastosowanie mogłoby przynieść znaczne oszczędności gospodarcze. Są to m. in. kontenery elastyczne, czyli tkaninowe pojemniki wielokrotnego użycia do materiałów sypkich, pakowanych obecnie w worki papierowe. Producenci gipsu, cementu, nawozów sztucznych, wykazują jednak opór przed stosowaniem tych kontenerów. Na wdrożenie czeka też zaproponowana przez COBRO technologia produkcji pudeł z tektury litej, wykonanej z najgorszych gatunków makulatury, które nie są racjonalnie wykorzystywane.

W pracach badawczych ośrodka wiele uwagi przywiązuje się także do wtórnego wykorzystywania opakowań. I w tej dziedzinie pozostało jeszcze wiele do zrobienia. **W gospodarce materiałami opakowaniowymi powinien nastąpić zasadniczy zwrot polegający na wtórnym ich wykorzystaniu. Chodzi tu zarówno o szersze wprowadzenie opakowań wielokrotnego użytku, jak i o wtórny przerób, a więc wykorzystanie surowców zawartych w opakowaniach zużytych.** To również problem zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Wysypiska śmieci gromadzą bogactwa surowcowe, obecnie wykorzystywane tylko w niewielkim stopniu. **Na przykład, mimo różnych zarządzeń, odzyskuje się poniżej 20 procent pudeł tekturowych, poniżej 6 procent worków papierowych, poniżej 10 procent skrzynek drewnianych. W minimalnym stopniu wykorzystuje się powtórnie opakowania z tworzyw sztucznych i jest to obecnie ogromny problem gospodarczy i ekologiczny — ochrony środowiska.**

Niezależnie od planowanego rozwoju przemysłu opakowaniowego — sprawą pierwszej wagi jest więc racjonalne gospodarowanie tym, co już posiadamy. Pewnie, że czasem łatwiej zbudować nową fabrykę aniżeli przeprowadziś określone przedsięwzięcia organizacyjne. Ale w interesie nas wszystkich leży właśnie poprawa organizacji, skoordynowanie działania wielu branż, zainteresowanych sprawą opakowań. Likwidacja marnotrawstwa surowców leżących na śmietnikach, jak i produktów niszczejących na skutek opakowań złej jakości.

GRAŻYNA SZULAK

PLASTYKA

Świat refleksji nad codziennością

Twórczość Jana Świtki łączy problem analitycznej obserwacji z zagadnieniem kreacji artystycznej. Malarstwo dla niego jest sposobnością nie tyle zapisu wewnętrznych doznań, co pokazania zewnętrznego świata przedmiotów i zjawisk. Najlepiej mówi o tym bogaty i dojrzały dorobek twórczy tego artysty. Dlatego też trzeba zapoznać się z jego obrazami, a przemówią one do odbiorcy bardziej niż jakakolwiek propozycja ich opisu.

Jana Świtkę zdaje się pasjonować anonimowy tłum ludzi zagubionych w codziennym życiu wielkiego miasta, świata. Dokonany przez artystę zapis sytuacji i codziennych zjawisk wyrażony zostaje na płótnie za pomocą malarskiego środka ekspresji, podporządkowującego sobie kolor. W niektórych cyklach jego prac kolor jest ograniczony do kilku zasadniczych tonów, np. różnego rodzaju czerwieni. Obraz zaczyna więc upodobniać się do kliszy fotograficznej, co szczególnie wyraźnie widać w serii zatytułowanej „Ślusarska 15 h 15", jednej z przełomowych realizacji w pracy twórczej malarza. Jest to siedem identycznych formatem płócien rejestrujących codziennie (o tej samej porze dnia) zmiany, jakie zachodzą w tej samej części ulicy. Każdy z tych obrazów nabiera sensu dopiero wtedy, gdy jest zestawiony z pozostałymi. Cykl „Ślusarska 15 h 15" zmusza odbiorcę do refleksji nad pozornie błahymi i banalnymi sprawami dnia codziennego, ukazując podobieństwo ludzkich zachowań, ucząc widzenia tego, czego się nie widzi, chociaż się na to patrzy. Kliszа fotograficzna, jaką autor posłużył się w realizacji tego cyklu, pozwala uwierzyć w autentyczność przedstawionych sytuacji, umożliwia każdemu widzowi identyfikację z wybraną postacią tłumu wielkomiejskiej ulicy.

Do tych spraw nawiązuje „Tryptyk osobisty". Składa się on z trzech części, podzielonych na 16 identycznych pól. W pierwszych znajdujemy portret autora przedstawiony tak, że każde pole wydrobnia z twarzy pewne szczególne jej cechy. Ostatnie płótno pozwala uściślić charakterystykę portretowanej osoby, przedstawia bowiem rekwizyty, towarzyszące mężczyźnie na co dzień. Autor prowokuje więc widza do postawienia sobie pytania: jacy właściwie jesteśmy? Co nas w pełni określa?

Jan Świtka poszczególne tematy opracowuje na płótnie dokładnie, precyzyjnie i skrupulatnie, zwracając uwagę na ekspozycję swoich obrazów. Umieszczając linię horyzontu na poziomie wzroku osoby oglądającej, malarz zaprasza do wejścia w świat swoich przemyśleń fascynacji, ale jednocześnie pozostawia widza w połowie drogi do zrozumienia sensu oglądanej pracy, w miejscu, gdzie każdy człowiek może znaleźć wartości, które są mu szczególnie bliskie i cenne.

W Poznańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych Jan Świtka jest docentem, kierownikiem Katedry Malarstwa.

Mówi: — Katedra Malarstwa obejmuje osiem pracowni: pięć pracowni malarstwa sztalugowego, pracownię gobelinu oraz malarstwa w architekturze i urbanistyce, a także pracownicę propedeutyki architektury. Mamy więc do czynienia z różnymi formami i środkami wypowiedzi artystycznej w ramach zagadnień malarskich oraz różne możliwości wejścia w życie kulturowe społeczeństwa.

— Od lat pracownie w naszej uczelni są prowadzone przez wybitnych specjalistów. W Katedrze Malarstwa oprócz znanych i cenionych w Polsce poznańskich artystów-malarzy pracują artyści z Warszawy i Krakowa. Celem kształcenia w pracowniach malarstwa jest przygotowanie do samodzielnej pracy twórczej. Absolwent powinien więc umieć świadomie stawiać problem plastyczny, który zamierza zaprezentować. Powinien też operować wiedzą i umiejętnościami, zapewniającymi realizację tego problemu. Student powinien gruntownie zapoznać się z warsztatem malarskim, aby celowo i świadomie móc się nim posługiwać. Powinien też rozwinąć i wykształcić własną wyobraźnię twórczą. Służą temu różne ćwiczenia.

Katedra włącza się również w nurt życia społecznego. W roku ubiegłym akademickim realizowaliśmy temat „Dziecko" związany z Międzynarodowym Rokiem Dziecka. Teraz, w roku igrzysk olimpijskich, podjęliśmy temat „Sport i rekreacja". Związki z rzeczywistością nawiązujemy zwłaszcza w czasie plenerów malarskich. W ostatnich latach były to plenery „wojskowe", odbywające się na terenach jednostek. Zawsze jednak wyjście poza krąg spraw uczelnianych i włączenie się bezpośrednio w nurt życia społecznego przynosi nowe, wartościowe doświadczenia.

JOLANTA DĄBKOWSKA

Na zdjęciu: obraz olejny Jana Świtki pt. „Tłum".
Fot. — J. Nowakowski

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Dzisiejsze „Strony Młodych" poświęcamy sprawom ochrony zdrowia. Problem staraliśmy się przedstawić w różnych aspektach — i od strony pacjentów i — świadczących pomoc lekarzy.

Studencka pomoc

Lekarzy, zwłaszcza specjalistów, nigdzie w kraju nie jest za wielu. A szczególnie na tak zwanej prowincji. Oczywiście, z każdym rokiem przybywa absolwentów akademii medycznych. Corocznie Hipokratesową przysięgę składa parę tysięcy młodych. I choć o nich nade wszystko zabiegają przedstawiciele władz różnych województw, choć ich częściej, niż przedstawicieli innych specjalności, zachęcają kluczami do nowych mieszkań, bądź innymi walorami — w „terenie" lekarzy wciąż za mało.

Z pomocą służbom medycznym w małych ośrodkach przychodzą od lat słuchacze akademii medycznych. Aktywność studentów poznańskiej uczelni wyróżnia to środowisko spośród innych w kraju. W rozmaitych formach nieobowiązkowych działań służących ochronie zdrowia mieszkańców Wielkopolski (także i innych regionów) uczestniczy co szósty posiadacz indeksu.

Ponad trzydziestoletni staż mają „białe niedziele". Zrazu rzeczywiście w ten dzień tygodnia, a czasem także w poprzedzającą go sobotę, wyruszały i wyruszają w teren — przynajmniej raz w miesiącu — ekipy przyszłych lekarzy wraz ze swymi opiekunami, doświadczonymi pracownikami naukowymi i specjalistami oraz ze sprzętem. Zazwyczaj jeżdżą w grupach sekcyjnych (pięciu studentów i lekarzy). Najczęściej — interniści, pediatrzy, stomatolodzy, laryngolodzy, ginekolodzy... Do Kombinatu PGR Gola i do Gostynia (Leszczyńskie), do Konina, Trzcianki... Tam ostatnio najczęściej. Potrafią przebadać przez dzień kilkadziesiąt, a bywa i ponad 100 osób: wskazać diagnozę, sposób zapobiegania lub leczenia, zapisać leki, kiedy trzeba — skierować do kliniki Akademii Medycznej.

Wszakże nie „białe niedziele", a coroczne wakacyjne obozy społeczno-naukowe stanowią główną i najbardziej skuteczną formę udziału studentów medycyny w opiece lekarskiej nad mieszkańcami mniejszych ośrodków. Takie kilkutygodniowe zgrupowania pozwalają na systematyczne i kompleksowe badania lekarskie, na naukowe stwierdzenie uwarunkowań pewnych dolegliwości. Poza wartością doraźnych badań i diagnoz — powstają opracowania wskazujące sposoby i możliwości zlikwidowania określonych schorzeń czy zaniedbań. Przedstawia się je miejscowym władzom.

Obozy, inicjowane przez studencki ruch naukowy, działający pod egidą Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, cenią sobie zarówno gospodarze i mieszkańcy bądź pracownicy zakładu, w których się odbywają, jak i młodzież akademicka. Ci pierwsi często po długiej przerwie, a bywa że i po raz pierwszy w życiu poddawani są badaniom specjalistycznym — ci drudzy — mają sposobność do nabywania samodzielności w czynnościach typowo lekarskich i w pracy badawczo-naukowej. Dowodem potrzeby rozwijania tej formy poczynań studentów poznańskiej Akademii Medycznej stają się chociażby coraz liczniejsze zaproszenia na podobne zgrupowania, bądź „białe niedziele", napływające do kierownictwa uczelni, Studenckiego Towarzystwa Naukowego AM, organizacji studenckiej. Zresztą wypowiedź dyrektora Kombinatu PGR Gola — dr. inż. Edmunda Skoczylasa ma jednoznaczną wymowę:

— Bardzo ważna jest dla nas studencka pomoc medyczna. Dzięki tej trwającej od paru lat współpracy, znaczna część załogi i jej rodzin została gruntownie przebadana. Część osób — w tym również żony i dzieci pracowników — korzysta teraz ze specjalistycznej opieki lekarskiej Akademii Medycznej. Przy występującym na naszym terenie braku lekarzy, te działania młodych mają dla nas podwójną wartość.

Podobnie brzmią oceny i życzenia innych licznych partnerów studenckich kół naukowych AM. Także tych z samego Poznania — dyrektorów i wychowawców domów dziecka, żłobków, przedszkoli, szkół, do których adepci sztuki lekarskiej przybywają regularnie na spotkania i badania.

Słuchacze poznańskiej AM traktują wyjazd na obozy lub inne akcje jako wyróżnienie. Wszak w uczelni działa czterdzieści kół naukowych, skupiających około pięćset osób. Tymczasem miejsc na zgrupowaniach czy „niedzielach" starcza najwyżej dla połowy z tej liczby. Jako wyróżnienie traktuje też większość studentów możliwość udziału w dyżurach lekarskich w poznańskich szpitalach, gdzie traktowani są jak stażyści. Gdy zresztą trzeba, wielu słuchaczy AM nie odmawia pomocy w wykonywaniu powinności pielęgniarek czy salowych.

Szkoda, że owa aktywność, dążenie do pracy samodzielnej, zrozumienie potrzeby służenia ludziom „w terenie" — ginie u wielu studentów z chwilą otrzymania dyplomu lekarskiego. Zresztą problem to nie tylko poznański.

WOJCIECH NENTWIG

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIĄTE

W zdrowiu i w chorobie

Gdy komuś dokucza ból zęba, albo żołądka — nie pamięta o tym, że kiedyś podobnie przykre dolegliwości odczuwał lecząc się na nerki lub na gardło; też obawiał się, lękał, szukał pomocy. I nie uświadamia sobie, iż dzięki medycynie, lekarzom, lekarstwom — tamto zagrożenie nie jest już dla niego istotne, bo przestało być odczuwalne. Teraz swoją uwagę koncentruje na tym, co w tej chwili dokucza, nie daje pracować, wypoczywać. Biegnie do lekarza, denerwuje się, gdy poprawa następuje opornie. Dziwi się różnym niedociągnięciom, niecierpliwi...

Opisaną sytuację można odnieść do całej ochrony zdrowia. To prawda bowiem, że niemal każdego roku odnosi się kolejne zwycięstwa nad jakimiś chorobami. Niektóre z nich przestają zagrażać niemal zupełnie. Inne, dzięki nowo odkrytym lekom i sposobom leczenia — mniej nękają. Prawda jest też, że o wielu chorobach studenci medycyny uczą się tylko z podręczników, bo — tak dawno nie było niektórych przypadków. Pojawiają się coraz to nowe szanse, nawet dla tych zdawałoby się nieuleczalnie chorych. Wyraźnie spadła umieralność niemowląt — gdyż opieką otoczono ciężarne kobiety. Leczy się wiele wad wrodzonych, jeszcze niedawno uważanych za nie nadające się do skorygowania. Jest to możliwe — dzięki temu, iż służba zdrowia wspomagana nauką i techniką staje się coraz bardziej dostępna dla pacjenta. I przybywa nowych przychodni na osiedlach mieszkaniowych i w zakładach pracy. Wiejskie ośrodki zdrowia w wielu miejscowościach z obskurnych izdebek przeniosły się do pięknych pomieszczeń. W ostatnim dziesięcioleciu powstało takich wiele. Buk, Rakoniewice, Kołaczkowo — w Poznańskiem, a Budzyń w Pilskiem, to niektóre tylko spośród nowych obiektów. Ich listę właściwie każdy rozejrzawszy się dookoła mógłby uzupełnić. Albo szpitale, nowe lub w budowie — Syców, Kalisz, Piła, Szamotuły, Konin... W nich coraz więcej lekarzy i pielęgniarek...

Te bezsprzeczne dokonania często traktowane bywają jak już wyleczone choroby. Po prostu załatwienie tej czy innej sprawy zaczyna być całkiem normalne. Bo już boli co innego.

* * *

Ochrona zdrowia wymaga ustawicznego dostosowywania się do coraz to innych potrzeb rzeczywistości. I chyba nigdy nie będzie można z ukontentowaniem spojrzeć na dokonane dzieło i stwierdzić: „Zostało zrobione, jest dobrze". Pilne, nie cierpiące zwłoki nowe zadania pojawiają się ze wszystkich stron...

Tak jest i teraz, u progu lat osiemdziesiątych, kiedy to trwa ogólnonarodowa dyskusja nad tym, jak najskuteczniej wdrożyć do codziennej pracy dyrektywy VIII Zjazdu PZPR. Jak uporządkować we dług ważności i pilności działania niezbędne do dalszej poprawy dyspozycyjności służby zdrowia. O tych problemach dyskutuje się w całym środowisku medycznym. I to zarówno na ogólnopolskim forum — jakim była w Szczecinie narada lekarzy wojewódzkich i rektorów wszystkich akademii medycznych — jak też i wielu przychodniach i szpitalach.

Kierunków działania rysuje się wiele, bo przecież nie ma takiej dziedziny, w której nie można by działać lepiej, skuteczniej. Jednakże w tych poczynaniach — które teraz muszą stać się udziałem „białej służby" — można dojrzeć kilka najważniejszych nurtów.

* * *

Styl pracy — to pierwszy z nich. A zakres spraw, które można tu pomieścić jest szeroki. Styl pracy dotyczy bowiem nie tylko codziennych kontaktów pacjenta z lekarzem, atmosfery wzajemnej życzliwości, zainteresowania, autentycznej chęci niesienia pomocy. To również wszystkie działania zmierzające do tego, by wykorzystując wszystko, czym współczesna, nasza polska służba zdrowia dysponuje — działać skuteczniej, bardziej efektywnie. Chodzi więc o to, żeby czas pracy przeznaczany przez lekarzy na leczenie, temu celowi w pełni służył; żeby szpitalne łóżka (których chociaż jest więcej, ale ciągle jednak zbyt mało) wykorzystywane były racjonalniej. To wymaga zaś usprawnienia działań diagnostycznych a także powoczesniejszej organizacji pracy na oddziałach. Aparatura, precyzyjna pomocna w rozpoznawaniu i leczeniu musi pracować. Tylko wtedy przynosi korzyść. A przecież zdarza się jeszcze nierzadko, że instalowanie aparatów przebiega opieszale, że są często przestoje. Podobnie zresztą jak i przy obiektach budowanych dla służby zdrowia. Nie jest przecież korzystne, jeśli szpital buduje się tak długo, jak na przykład w Śremie lub w Kaliszu, przychodnię — jak tę przy ulicy Opolskiej w Poznaniu.

W latach osiemdziesiątych musi być także inne czuwanie nad społecznym zdrowiem. Więcej aktywności. Nie bierne wyczekiwanie — lecz oddziaływanie na środowiska pracy i zamieszkania. Skuteczniejsze rozpoznawanie potrzeb zdrowotnych, podejmowanie takich działań organizatorskich — które by mogły im sprostać. A więc — profilaktyka. Nie tylko troskliwa i skuteczna opieka w chorobie, ale także a może przede wszystkim, ochrona zdrowia przed chorobą. Szczególną uwagę zwracać się będzie w latach osiemdziesiątych na bardziej aktywne zapobieganie schorzeniom cywilizacyjnym, przede wszystkim onkologicznym i układu krążenia. Temu właśnie służyć będą szerzej jeszcze wprowadzane badania kompleksowe wybranych środowisk. Poznań, województwo poznańskie ma tu duże doświadczenia. To tutaj przebadano dokładnie dzieci szkolne i załogi niektórych fabryk, a zapoczątkowano wprowadzone teraz w całym kraju badania czterdziestolatków. Ten kierunek działania służby zdrowia zostanie rozwinięty. Podobnie jak roztaczanie opieki lekarskiej nad pracownikami, w miejscu ich pracy. I tu Wielkopolska potrafi dostarczyć godnych naśladowania przykładów. Przemysłowa służba zdrowia w „Pomecie", współdziałanie naukowców poznańskiej Akademii Medycznej z lekarzami zakładowymi w HCP i chodzieskiej „Porcelanie", to niektóre z nich.

Jest jednak rzeczą oczywistą, że warunkiem koniecznym, tak dla leczenia, jak i prowadzenia wszelkiej działalności profilaktycznej jest dobrze zorganizowane i sprawnie działające lecznictwo podstawowe. Obejmuje ono przecież 70 procent działań medycznych. A od jego poziomu i sprawności zależy prawidłowe funkcjonowanie całego systemu ochrony zdrowia, a co za tym idzie — społeczne zdrowie. Tymczasem tu właśnie najczęściej występują zgrzyty i zahamowania. Od dawna podstawowa opieka zdrowotna jest jednym z najsłabszych ogniw służby zdrowia. Do pierwszoplanowych więc zadań w nadchodzącej dekadzie należy odczuwalne zwiększenie zatrudnienia lekarzy „pierwszego kontaktu". I to lekarzy należycie do tych niełatwych zadań przygotowanych. Jak tego dokonać? Między innymi podnosząc autorytet lekarza rejonowego. Tego nie da się zrobić metodą administracyjnych nakazów. Tu konieczna jest duża fachowość tychże lekarzy. Bo jak powiedział jeden z uczestników wspomnianej narady w Szczecinie: „niedouczony lekarz podobny jest do kreta, jeden i drugi pracuje w ciemności, pozostawiając po sobie kopczyki ziemi". A rzecz w tym, by praca lekarzy światłych pozostawiała po sobie zdrowie.

JOLANTA LENARTOWICZ

Lekcja pielęgnowania

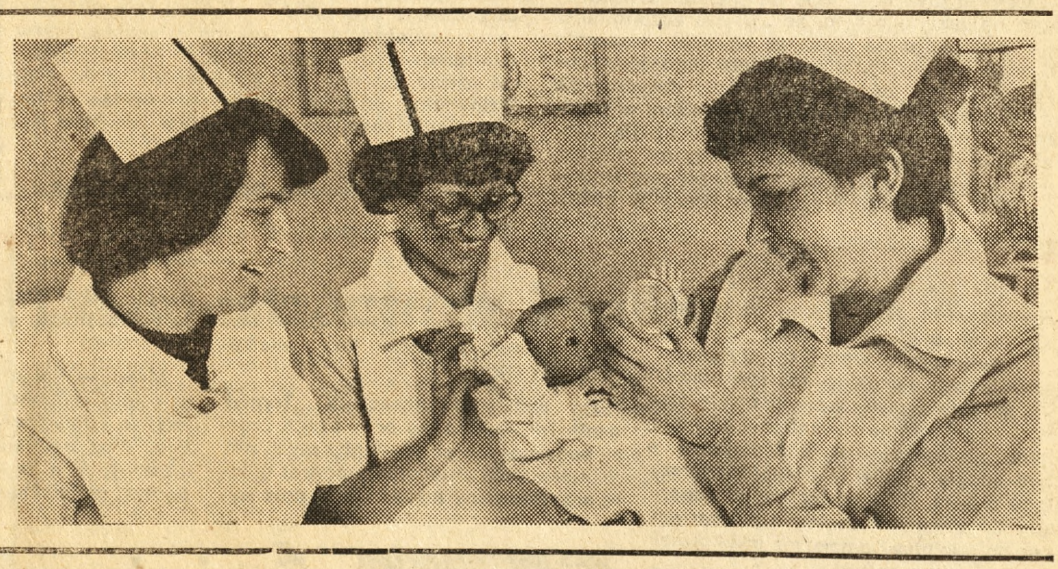

...tym razem niemowląt. Zanim zostanie się pielęgniarką trzeba nauczyć się karmić, przewijać, kąpać. To wszystko mieści się w programie zajęć III klasy liceum medycznego.
Na zdjęciu: uczennice Liceum Medycznego im. Marii Curie-Skłodowskiej w Poznaniu. (len)

Fot. — R. Królak

Jak to robią w Gnieźnie

Troska o przyszłe matki

Kobiety, w dodatku młode, stanowią większość pracowników w Wielkopolskich Zakładach Obuwia „Polania" w Gnieźnie. Każdego roku spora ich grupa odchodzi na urlopy macierzyńskie: ciąże, kilkumiesięczne urlopy dezorganizują produkcję. **W żadnym zakładzie produkcyjnym ani dyrekcja, ani załoga nie przepadają za potencjalnymi kandydatkami na przyszłe matki. Bo to od czwartego miesiąca ciąży przysługuje im lżejsza praca, stają się mniej wydajne, częściej chorują. W „Polanii" miast biadolić na kłopoty produkcyjne spowodowane ciążami i urlopami macierzyńskim postanowiono pogodzić interesy obydwu „stron". Dla zakładu każde ręce do pracy są cenne, aby więc ich nie tracić — młodym matkom przebywającym na urlopach zaproponowano pracę chałupniczą, zaś dla tych, które zostaną matkami i dla tych, które z różnych powodów zdrowotnych nie mogą pracować na przykład na taśmie produkcyjnej, utworzono oddział pracy chronionej.**

Otwarto go niedawno. Jeszcze pachnie farbą, a posadzki lśnią nowymi wykładzinami. Stary budynek przy ulicy Tumskiej zmodernizowano gruntownie. Największa jest oczywiście sala produkcyjna. Na jednej zmianie pracuje 60 kobiet. Tuż obok pokój rekreacyjny, jadalnia i gabinet lekarski. Wykonują pracochłonne czynności, zszywają elementy mokasynów. Gdy któraś poczuje się źle, może wyjść do pokoju rekreacyjnego a latem na pobliski skwer. W gabinecie lekarskim będzie mogła skorzystać z porady lekarza specjalisty i położnej oraz — codziennie — z pomocy pielęgniarki. Regulamin oddziału pracy chronionej został opracowany wspólnie przez radę zakładową, lekarza odpowiedzialnego za bezpieczeństwo i higienę pracy, dyrekcję. W planach jest nauka przysposobienia do roli matki — pogadanki, kursy, pokaz karmienia i przewijania niemowląt, kompletowania wyprawki itp. Oddział, a właściwie Wydział Produkcji Nakładczej i Pracy Chronionej (jak brzmi jego oficjalna nazwa) ma więc zaledwie parę tygodni. Wkrótce, gdy tylko zakończą się prace remontowe, na parterze będzie się odbierało materiał i oddawało pracę wykonywaną w domu.

W „Polanii" wierzą, że tego rodzaju udogodnienia bardziej związą pracownice z zakładem, zaś stała opieka lekarska nad ciężarnymi i lżejsza praca zmniejszą absencję. Nie będą bowiem musiały zwalniać się i chodzić do poradni na badania. Poza tym praca w takich wydzielonych oddziałach wpływa mobilizująco, zwalnia z akordu przy zachowaniu dotychczasowego wynagrodzenia i brygady nie narzekają, że koleżanki obniżają im zarobki.

W tej sytuacji wydawałoby się, że nic prostszego, jak tworzyć w każdym kobiecym zakładzie oddziały lub stanowiska pracy dla przyszłych matek, że uwalniają one od wielu kłopotów. Tak jednak nie jest. Oprócz „Polanii" taki oddział pracy chronionej — z prawdziwego zdarzenia — w województwie poznańskim jest jeszcze w obornickim „Metalplaście". Zakłady pracy bronią się przed tego rodzaju posunięciami. Najczęściej tłumaczą się brakiem miejsca, nieszkodliwą dla zdrowia produkcją. Faktycznie głównym powodem niechęci są napięte plany produkcyjne i finansowe. Zmieniając rodzaj pracy kobiecie ciężarnej nie zmienia się wysokości jej zarobków, a więc trzeba „główkować" jak wygospodarować potrzebną kwotę.

Na ogół we wszystkich kobiecych zakładach pracy są palarnie, ale tylko w niektórych — pomieszczenia rekreacyjne dla przyszłych matek z prostymi przyrządami do ćwiczeń, z materacami, na których można skuteczniej niż na krześle odpocząć. Nawet w poznańskiej „Modenie" braku je takiego pomieszczenia.

Najciężej pracują kobiety w handlu i niejednokrotnie trudno temu zaradzić. W małych sklepach, szczególnie spożywczych, trzeba dźwigać towar, nie ma właściwie chwili wytchnienia w obsługiwaniu klientów. Na lżejszą pracę mogą sobie pozwolić kobiety jedynie tam, gdzie personel jest liczny. Przy niedoborach kadrowych trudno tę kwestię rozwiązać.

W województwie poznańskim tylko 65 zakładów dysponuje stanowiskami pracy chronionej dla przyszłych matek. Oczywiście w niektórych zamiast oddziału wystarczą pojedyncze stanowiska. Tyle tylko, że nie zawsze odpowiadają one wymogom i bardziej służą sprawozdawczości niż codziennym potrzebom. Według rozeznania Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu nie pokrywają one faktycznych potrzeb. Na koniec 1978 roku w poznańskiej „Modenie" na 1900 pracujących było zaledwie 8 stanowisk dla 13 kobiet, w „Polfie" tylko 3 stanowiska dla 10 kobiet, w „Domenie" 9 stanowisk dla 24 kobiet. Liczby to wyjątkowo małe, zważyw-

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Na przykład w Konińskiem

Dlaczego nie lepiej?

Niewiele ponad rok temu przebadano w Konińskiem 95 procent dzieci w wieku 6, 10 i 14 lat. Zgromadzone z tych badań dane nasuwają refleksje niewesołe. Co piąte dziecko (mowa o badanych) wymaga stałej opieki medycznej ze względu na zaburzenia narządów ruchu, mowy, wzroku, wady sylwetki. Jedyny zespół korygujący wspomniane defekty znajduje się w stolicy województwa. Pomimo iż zdrowotne potrzeby młodych mieszkańców regionu węgla i energii znane są dobrze (były one w ubiegłym roku analizowane szczegółowo przez wojewódzką instancję partyjną) ich zaspokojenie jest niewystarczające. Przemęczeni lekarze opiekują się zaledwie połową z 80 000 rzeszy uczniów szkół podstawowych. W niektórych rejonach w Konińskiem dzieci pozbawione są opieki lekarskiej całkowicie, a w wielu przypadkach korzystają z niej sporadycznie.

Pogarsza się — miast poprawiać — stan opieki zdrowotnej w szkołach, skąd lekarze i pielęgniarki odchodzą do lecznictwa otwartego i szpitalnego. Przez trzy lata w jednej z miejscowości w Konińskiem nie przeprowadzono żadnych badań uczniów szkoły zawodowej. Ponieważ nauka trwa tam trzy lata znaczy to, że „nie ma danych" co do stanu zdrowia absolwentów jednego rocznika.

Opieka lekarska nad młodzieżą szkolną jest w Konińskiem najbardziej wymownym przykładem, medycznych kłopotów mieszkańców tego województwa. Władze polityczno - administracyjne, wiedząc iż jest to jeden z najpoważniejszych problemów regionu, starały się rozwiązać go w miarę, a nawet ponad miarę możliwości. Uzupełnienie niedoborów pracowników „białej służby" następuje jednak powoli. Wystarczy przejrzeć branżowe pismo „Służba Zdrowia", by zorientować się, iż zabiegi o pozyskanie wysokowyspecjalizowanych kadr medycznych — lekarzy, stomatologów i farmaceutów nie jest zmartwieniem jedynie w Konińskiem. Zamieszczane w nim ogłoszenia oferują absolwentom studiów medycznych warunki znakomite: wielopokojowe mieszkania, wysokie zarobki z możliwością dodatkowych udogodnień (nie leży domyślać się pomocy w uzyskaniu samochodu).

Konińskie nie ma w tej sytuacji czym konkurować, a najbardziej zniechęcająca dla młodych jest konieczność długotrwałego wyczekiwania na mieszkanie, jeżeli nie uzyska ją zatrudnienia w przemysłowej służbie zdrowia i nie otrzymają go z przydziału budownictwa zakładowego. Około 140 pracowników tutejszej służby zdrowia — przede wszystkim w Koninie, Kole, Turku i Słupcy oczekuje mieszkania, posiadając pełne wkłady w spółdzielniach.

Zdaniem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Koninie bazy materialna służby zdrowia i jej wyposażenie są dobre. Od momentu powstania województwa niemal dwukrotnie przybyło pediatrów, co dało się odczuć natychmiast chociażby tym, że zmniejszyła się śmiertelność niemowląt.

Wydział stara się wykorzystać wszystkie możliwości zachęcenia absolwentów uczelni medycznych do podjęcia pracy w województwie, które pod względem „nasycenia" specjalistami w białych fartuchach znajduje się na 47 miejscu w kraju.

Oprócz bowiem niemożliwości zapewnienia mieszkania w krótkim czasie po podjęciu pracy dochodzi jeszcze jeden powód, który kadrowych pertraktacji nie ułatwia: prawie każdy z młodych absolwentów uczelni medycznej chciałby pracować w samym Koninie, ewentualnie w którymś z większych ośrodków miejskich. A na lekarzy czekają przede wszystkim w gminach.

Od kilku lat organizowane są w Konińskiem tak zwane „białe niedziele" studentów starszych lat nauki poznańskiej Akademii Medycznej. Podczas nich właśnie prowadzone są profilaktyczne badania lekarskie i stomatologiczne dzieci i młodzieży tego regionu. Pomimo iż jest to akcja o ograniczonym znaczeniu jest w niej sporo wartości, które należycie rozwijane mogą długo procentować. Po pierwsze studenci wykonują część pracy, która spadłaby na lekarzy i której najprawdopodobniej nie byliby w stanie wykonać. Po drugie studenci medycyny zapoznawają się w tym czasie z samym regionem, jego potrzebami i możliwościami; gdzieś w pamięci zapada, że jest miejsce, z którym mogliby związać swoją przyszłość.

Specjaliści dla gmin i małych ośrodków, dla przemysłu sytuowanego coraz częściej poza dużymi aglomeracjami, poszukiwani są wszędzie. Z lekarzami wszakże owe zabiegi o ich pozyskanie są szczególnie skomplikowane. Przykład Konińskiego jest wymownym tego dowodem.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

ZSMP-owcy w białych kitlach

Początek dały koleżeńskie więzi. Najpierw przecież studiowali na tej samej uczelni, spotykali się w wykładowych salach, w klinikach. Starali się coś razem robić w studenckiej organizacji. Kiedy więc rozpoczęli już pracę w służbie zdrowia — ta chęć wspólnego działania znowu dała o sobie znać. Tym bardziej, że tu, w grunwaldzkim Zespole Opieki Zdrowotnej w Poznaniu, podobne przecież spotkali warunki, utrudnienia, możliwości. One decydowały w dużej mierze o wynikach pracy, chociaż niemal każde z nich — młodych lekarzy, pielęgniarek, w innej placówce było zatrudnione: w szpitalu położniczym przy Jarochowskiego, w lecznicy wojskowej, stacji krwiodawstwa, w przychodni...

Rada Zdrowia przy Zarządzie Dzielnicowym ZSMP na Grunwaldzie (taka forma organizacyjna nadana została poczynaniom grupy młodych pracowników służby zdrowia) pracuje od 1976 roku. Kierowana przez lekarza Marka Raciborskiego podejmuje różnorodne działania służące zdrowiu właśnie. Zrazu były to sprawy proste. Udział w akcji szerzenia oświaty zdrowotnej (któż bowiem lepiej niż oni mógł znać obszary niewiedzy pacjentów w sprawach podstawowych), w przygotowywaniu młodych do przyszłego życia w rodzinie. To oni przede wszystkim wyjeżdżali na „białe niedziele", aby przebadać dokładnie mieszkańców tych terenów w okolicach miasta, gdzie stała opieka medyczna wciąż jeszcze jest tylko pobożnym życzeniem. Nawiązali współpracę z komitetem pomocy społecznej — bo to pozwoliło im skuteczniej pomagać rodzinom zagrożonym, niepełnym...

Pełnią co tydzień dyżury. Troszczą się wtedy o zdrowie swoich organizacyjnych przyjaciół. Można przyjść. Poradzić się. Albo po prostu podyskutować. O czym?

Teraz w okresie ogólnej dyskusji nad tym, co zrobić, żeby jak najlepszą opieką otoczyć społeczne zdrowie, żeby wykorzystać wszystkie możliwości, a uniknąć usterek — oczywiście o tym właśnie

Grunwaldzki Zespół Opieki Zdrowotnej nie należy, niestety, do modelowych. Ma wprawdzie swoją lecznicę, ale ponieważ jest to placówka położniczo-ginekologiczna — żadnym sposobem nie da się włączyć w tryby działania ZOZ-u. Potrzebny jest szpital wielospecjalistyczny, taki, co to leczyć może różne schorzenia, będąc przy tym jedną z części składowych całego systemu. Tymczasem trzeba się dobijać dla swoich chorych o miejsce w innych lecznicach Poznania. Ale miejsc i tak ciągle brakuje więc na oddziały przyjmuje się z konieczności, głównie pacjentów w stanach zagrażających życiu. Brak własnego szpitala też nie sprzyja właściwemu „ustawieniu" lecznictwa specjalistycznego. Bywa, że po rozpoznaniu choroby kieruje się pacjenta do leczenia w szpitalu. I... traci się go z oczu.

W tej sytuacji pacjentem opiekuje się głównie lecznictwo rejonowe. Ono też obciążone jest najbardziej. I tutaj nawet drobne niedomogi dają się odczuwać szczególnie dotkliwie. Tak pacjentom jak i lekarzom. Bo w rejonie brakuje kadr. W samym ZOZ-ie Grunwald — 12 lekarzy. To natychmiast powoduje wydłużenie kolejek przed gabinetami pozostałych. Czas niby ten sam, pacjentów więcej. Trzeba się spieszyć, bo presja kolejki jest duża. — Często więc zanim pacjent się rozbierze, już ma gotową receptę — śmieją się niektórzy. To przesada oczywiście, ale przecież prawdą jest, że na rozmowę z chorym czasu ciągle brakuje, że nie ma go na to, by wysłuchać o dolegliwościach, o objawach, przejrzeć kartę. Szybciej można wypisać kilka przekazów do badań diagnostycznych (a nuż coś wykażą), powtórzyć bądź przepisać nowe leki. I teoretycznie, chory jest załatwiony, tylko że z niewielką skutecznością. Za to laboratoria zawalone są niepotrzebnymi badaniami, chorzy tracą czas i zdrowie.

Łatwiej więc im skorzystać z innej możliwości. Zadzwonić po pogotowie, zażądać, by lekarz przyjechał do domu, zapisał coś na trzydniową anginę, na kaszel, zawroty głowy. W ten sposób pomoc — w założeniach — doraźna, zmienia się w ambolatorium na kółkach. Karetki rozjeżdżają się po mieście (żeby przyspieszyć ich przejazd na ogół podaje się objawy w jak najczarniejszych kolorach, zaostrzone, niezwykle groźne), a kiedy przyjdzie rzeczywiste zagrożenie nieraz trzeba na przyjazd pogotowia czekać zbyt długo. I znowu podnoszą się głosy wołające o pomstę. Kto temu winien?

Pacjent? — że w ogóle choruje. Pogotowie? — że nie umie wybrać przypadków nie cierpiących zwłoki. Rejon? — że zniechęcony jego marnym działaniem pacjent szuka wygodniejszych dla siebie rozwiązań.

Otóż na rejon wskazuje się najczęściej. A chorzy coraz mniej ufają w fachowość i opinię lekarza rejonowego. Mówią o nim generalnie źle. Ci z medyków, którzy dwoją się i troją, by podołać obowiązkom czują się dotknięci. Ci zaś, którzy mają możliwość poszukania innej pracy — po prostu odchodzą. I koło się zamyka. W rejonie jest mniej lekarzy, wydłużają się kolejki...

Młodzi medycy z Grunwaldu, członkowie Rady Zdrowia przy ZD ZSMP nie rozwiążą sami tych wszystkich problemów, tym bardziej, że nie mają bezpośredniego wpływu ani na sytuację socjalną pracowników rejonu, ani na właściwy stan techniczny i wyposażenia obiektów służby zdrowia. Nie potrafią też usunąć wielu biurokratycznych utrudnień, które zaostrzają skutki kadrowych braków w opiece podstawowej. Bo przecież ileż to czasu, który mógłby być wypełniony kontaktem lekarza z chorym marnuje się na wypisywanie, przepisywanie, sprawozdawanie. Albo leki. Owszem, słuszny jest postulat o racjonalnym ich dawkowaniu, ale zapisywanie po jednym tylko opakowaniu jednorazowo, gdy kuracja wymaga zastosowania ich kilku — jest źle pojętą oszczędnością.

Jednakże z dyskusji prowadzonej w gronie młodzieżowych działaczy, członkowie rady zdrowia mogą wiele dla siebie wynieść wskazówek. Dotyczących przede wszystkim pracy własnej: rzetelnej, zaangażowanej, oddanej pacjentom. Także dobrze zorganizowanej i skutecznej. A to najlepsza właśnie droga do podnoszenia lekarskiego prestiżu i społecznego znaczenia zawodu.

JOLANTA LENARTOWICZ

Wieczorne spotkania

Przed dwudziestu jeden laty założono wiejskie szkoły zdrowia, aby w nich nauczać mieszkańców wsi polskiej, jak ochraniać zdrowie. Można dyskutować, czy na wsi istnieje więcej zagrożeń dla żyjących i pracujących tam ludzi niż w miastach i czy dzisiejsza wiedza o ochronie zdrowia jest na wsi uboższa niż wśród mieszkańców miast. Trzeba pamiętać, że powszechną, bezpłatną ochroną zdrowia objęto chłopów w naszym kraju dopiero osiem lat temu, a przedtem do doktora ze wsi było i daleko i drogo, zaś oświata sanitarna siłą rzeczy wątlejszy miała wtedy na wsi blask niż w miastach. Te argumenty zadecydowały o stworzeniu wiejskich szkół zdrowia. Miano w nich nauczać, przede wszystkim kobiety wiejskie, elementarnych zasad higieny, postępowania w razie wypadków i nagłych zachorowań, zgodnego z kanonami wiedzy medycznej, a nie z tym, co doradzały znachorki.

Choć zmieniła się sytuacja społeczna ludności wiejskiej, bliżej i łatwiej stamtąd do szpitala czy ośrodka zdrowia, nadal jeszcze jest sens kontynuować działalność wiejskich szkół zdrowia. W województwie leszczyńskim takich szkół w minionym roku szkolnym 1978/79 było — 58. Pierwszy i drugi stopień edukacji zdobywa się w czasie dwóch lat nauki. Jedyna korzyść z zaświadczenia o ukończeniu szkoły, to satysfakcja dla absolwentek, no i wiedza, która jakże często może przydać się w życiu codziennym. Higiena życia i pracy na wsi i w rolnictwie, higiena żywienia rodziny, opieka nad niemowlętami, małymi dziećmi, obłożnie chorymi i ludźmi w sędziwym wieku, zasady pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i zachorowaniach, profilaktyka chorób najczęściej występujących, wiadomości o zapobieganiu ciąży i kulturze współżycia małżeńskiego — oto tematy pogadanek i problemy kierowane w pytaniach do wykładowców przez uczestniczki wiejskich szkół zdrowia. **Słuchaczkami są najczęściej członkinie Kół Gospodyń Wiejskich. Ta organizacja działająca w ramach Spółdzielni Kółek Rolniczych, patronuje wiejskim szkołom zdrowia.** Zresztą patronów jest wielu. Organizacją szkół zawiaduje Wojewódzka Rada Zdrowia przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Współpracuje ta Rada z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego oraz z wszystkimi organizacjami społecznymi ze zdrowiem mającymi cokolwiek wspólnego. Finansowaniem mają zajmować się spółdzielnie kółek rolniczych, gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej". Pieniądze są potrzebna na opłacanie honorarium dla **wykładowców — lekarzy i pielęgniarek.** Nie są bajońskie sumy, te honoraria, coś około 200 złotych za kilka godzin mówienia i przejazd. Bez cienia przesady można stwierdzić, że **wykładowcy wiejskich szkół zdrowia, to w gruncie rzeczy idealiści, którzy mimo ogromu zajęć zawodowych w przychodniach i szpitalach znajdują zimową, wieczorną porą czas — aby pojechać do ludzi na wieś i porozmawiać z nimi o zdrowiu.**

Tych idealistów jest jednak nie za wielu. Bywa, że ludzie czekają a prelegent nie przyjeżdża. Niedostatek kadry nauczającej hamuje w Leszczyńskiem rozwój wiejskich szkół zdrowia. Trudno do lekarzy mieć pretensje — województwo leszczyńskie do niedawna miało statystycznie najmniej lekarzy na każde 10 000 mieszkańców, dla tych nielicznych ważniejsze były dyżury w szpitalu i pogotowiu niż pogadanki.

W sprawozdaniach z działalności wiejskich szkół zdrowia, gromadzonych przez Zarząd Wojewódzki ZSMP w Lesznie, najczęściej przewijają się nazwiska lekarzy: Aleksandra Górnego, Marii Piaseckiej, Janusza Strzałkowskiego, pielęgniarki Grażyny Gubańskiej. Wszyscy oni pracują w Zespole Opieki Zdrowotnej w Gostyniu i nic dziwnego, że właśnie ten rejon województwa leszczyńskiego posiada najwięcej szkół zdrowia. W gminie Gostyń są cztery, w Krzemieniewie — trzy, w Pępowie, Krobi, Kościanie i Jutrosinie — po dwie. Przeciętnie na wykład przychodzi po trzydzieści kilka słuchaczek. Czasami pojawiają się mężczyźni, ale rzadko. Charakterystyczne, że słuchaczki niemal nigdy nie opuszczają wykładów — sale zawsze są pełne, a po dobrej prelekcji długo jeszcze padają pytania.

Halina Walkowiak jest przewodniczącą KGW w Kunowie, ma poza sobą oba stopnie edukacji w wiejskiej szkole zdrowia. Ona i jej sąsiadki bardzo sobie tę naukę chwalą. Wielu rzeczy o zdrowiu tam dowiedziały się po raz pierwszy, o wielu innych, zasłyszanych przelotnie, ugruntowały poglądy.

Można powiedzieć, że lekarze wykładający w szkołach zdrowia na wsi „tracą" podwójnie — pierw muszą tam pojechać, potem napływa do nich wzmożona fala „znajomych" pacjentów, których zaufanie sobie zaskarbili podczas spotkań w wiejskich szkołach zdrowia. Ale to przecież powód do największej satysfakcji. Dzięki szerzeniu oświaty sanitarnej rośnie dbałość mieszkańców wsi o swoje i swoich bliskich zdrowie.

TOMASZ TALARCZYK

szy, że ze stanowisk pracy chronionej korzystają nie tylko ciężarne, lecz również kobiety z przeciwskazaniami do ciężkiej pracy, kierowane tam przez lekarzy. Chlubnym wyjątkiem jest gnieźnieński „Polanex", który zwiększył liczbę takich stanowisk o 120 miejsc pracy. Nasuwa się refleksja, że w Gnieźnie bardziej niż gdzie indziej dbają o kobiety i zabiegają o zatrzymanie wykwalifikowanej kadry.

Według danych krajowych najbardziej o ciężarne dba resort przemysłu lekkiego, a w resortach chemii i przemysłu maszynowego najmniej przejmują się zdrowiem matek. A przecież środki chemiczne, działanie promieni, hałas, wibracja, szkodliwie działają na płód. Tłumaczenia, że brakuje warunków na tworzenie miejsc pracy dla ciężarnych, nie przekonuje. Nie można też tego problemu rozpatrywać tylko w kategoriach ekonomicznych.

Kobiety stanowią 43 procent zatrudnionych i nic nie wskazuje na to, aby procent ten miał się obniżyć. Trudno wyobrazić sobie gospodarkę kraju bez pracy kobiet. Ale kobiety pracujące zawodowo bywają matkami i te dwie ich funkcje społeczne nie mogą pozostawać w sprzeczności. Jedną z form ochrony macierzyństwa mają być właśnie oddziały pracy chronionej. Troska o zdrowie pracownika należy do podstawowych obowiązków zakładu, szczególnie zaś troska o ciężarne. Ta dbałość opłaca się. Owocuje — przede wszystkim — zdrowszym młodym pokoleniem. W najbliższej pięciolatce, zgodnie z postanowieniami VIII Zjazdu PZPR w zakresie świadczenia pomocy rodzinie przeanalizowany zostanie problem pracy chronionej. Rozważa się np. możliwość organizowania oddziałów międzyzakładowych. Należy więc oczekiwać, że potrzeby przyszłych matek zostaną rozwiązane.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Pracownice „Polanii" odpoczywają w gustownie urządzonej jadalni.

Fot. — R. Królak

Salwador

Arcybiskup O. Romero zamordowany podczas mszy

Mieszkańcy Salwadoru doznali w poniedziałek kolejnego szoku. Tego dnia zastrzelony został podczas odprawiania mszy, cieszący się ogromnym szacunkiem i popularnością arcybiskup San Salvador, Oscar Arnulfo Romero znany ze swoich wystąpień na rzecz pokoju i położenia kresu przemocy wobec ludności. Wydarzenie to może miec poważny wpływ na rozwój wydarzeń w Salwadorze w kierunku zaostrzenia się sytuacji, która coraz bardziej przypomina stan wojny domowej

Arcybiskup odprawiał mszę w kaplicy szpitala onkologicznego, gdy do środka wdarło się czterech uzbrojonych osobników i ostrzelało duchownego.

Zwierzchnik kościoła salwadorskiego był już poprzednio celem zamachów sił prawicowych w związku ze swymi wystąpieniami potępiającymi represje w państwie 30 godzin przed tragiczną śmiercią wygłosił niedzielne kazanie w którym stwierdził. że rząd salwadorski chce przeszkodzić procesowi przemian których pragnie naród. Równocześnie Romero otwarcie wezwał żołnierzy, aby odstąpili od represji wobec ludności podkreślając, że nie istnieją żadne zasady moralne zobowiązujące wojskowych do zabijania swoich braci. Kilka tygodni temu arcybiskup wystosował apel do prezydenta USA. Jimmy Cartera aby USA nie interweniowały w wewnętrzne sprawy Salwadoru i wycofały poparcie udzielone rządzącej juncie wojskowo-cywilnej. Obserwatorzy podkreślają, że duchowny znajdował się na czele „czarnej listy" salwadorskich prawicowych organizacji paramilitarnych. (PAP)

Kryzys rządowy we Włoszech

Chadecja szuka porozumienia z socjalistami

Kierownictwo włoskiej chadecji, głównego ugrupowania w parlamencie (38,7 procent głosów), zobowiązało w poniedziałek desygnowanego na premiera Francesco Cossigę do szukania porozumienia z Włoską Partią Socjalistyczną — trzecim co do znaczenia ugrupowaniem w kraju (9,8 procent głosów). Chadecy nie godzą się nadal na rząd koalicyjny z udziałem komunistów (31,5 procent głosów). Rząd chadecko-socjalistyczny byłby wystarczająco silny, by nie obawiać się opozycji. Stąd zabiegi chadeków o socjalistów, ale też pewność siebie tych drugich i możliwość stawiania przez nich żądań co do składu przyszłego gabinetu. Jesli nawet sekretarz generalny Partii Socjalistycznej nie zażąda dla siebie stanowiska premiera — a zdaniem obserwatorów nie jest to wykluczone — socjaliści nie zadowolą się z pewnością drugorzędnym uczestnictwem w rządzie — niezależnie od tego, czy gabinet ten będzie dwupartyjny, czy też nawet trójpartyjny (chadecy, socjaliści, republikanie).

PAP

Napad stulecia numer dwa

Zrabowano sztaby srebra wartości 4 milionów funtów

Sensacją dnia w W. Brytanii jest dokonany w poniedziałek napad na ciężarówkę przewożącą 10 ton srebra w 321 sztabach. Wartość łupu wynosi 4 mln funtów (8,7 mln dolarów). Jest to więc napad dorównujący pod względem wielkości zrabowanej sumy słynnemu napadowi stulecia, podczas którego 17 lat temu zrabowano z wagonu pocztowego 4 mln funtów w używanych banknotach. Cała brytyjska policja poszukuje obecnie siedmiu sprawców nowego napadu.

Przebieg napadu mógłby posłużyć za scenariusz filmu kryminalnego. Ciężarówkę z drogocennym ładunkiem zatrzymał przebrany za policjanta gangster. Wraz z nią zatrzymał się samochód eskorty z dwoma strażnikami. Bandyci zmusili kierowcę i strażników do opuszczenia pojazdów i wciągnęli ich siłą do trzeciego samochodu. Cały konwój spokojnie ruszył w dalszą drogę. Po ponad trzech godzinach policja znalazła spętanego kierowcę i konwojentów w jednym z garaży na przedmieściach Londynu. W nocy odnaleziono pomalowaną na czerwono kabinę ciężarówki, służącej do przewozu ładunków niebezpiecznych, którą porwano ze srebrem. Platforma ze sztabami oraz gangsterzy są jednak wciąż nieuchwytni.

Napad na autostradzie A-13 jest zagadkowy dla Scotland Yardu. Dlaczego ciężarówka była zwyczajna, a nie opancerzona, dlaczego konwojowało transport tylko 2 ludzi, dlaczego policja nie została poinformowana przez firmę Jeppessen Heaton LTD. Shipping Co., do której należało srebro, o przewożeniu tak kosztownego ładunku — oto pytania jakie zadają sobie brytyjscy specjaliści od napadów (PAP)

Wywiad premiera R. Mugabe

Zimbabwe będzie prowadzić politykę współistnienia wobec RPA

Premier Zimbabwe, Robert Mugabe w wywiadzie dla amerykańskiej rozgłośni telewizyjnej PBS wyjaśnił niektóre zasady polityki. jakimi będzie kierował się jego rząd Oświadczył m. in., że Zimbabwe będzie prowadzić politykę współistnienia wobec sąsiedniej Republiki Południowej Afryki, pragnąc równocześnie aby RPA powstrzymała się przed ingerencją w wewnętrzne sprawy jego kraju.

R. Mugabe powtórzył, że mimo planów zastosowania w przyszłości socjalistycznych metod dystrybucji ziemi, jego rząd nie zamierza przejmować tych prywatnych gospodarstw, które będą właściwie prowadzone, niezależnie od tego czy należą do białych, czy do czarnych.

Wracając do sprawy współistnienia z RPA, premier Mugabe powiedział, że Zimbabwe akceptuje Republikę Południowej Afryki jako rzeczywistość geopolityczną, jednakże nie pogodzi się z polityką apartheidu i dyskryminacji rasowej. Dodał, że jego kraj będzie udzielał poparcia ruchowi wyzwoleńczemu w RPA za pośrednictwem Organizacji Jedności Afrykańskiej, natomiast nie będzie mógł udzielać mu bezpośredniej pomocy.

PAP

Krajowa giełda poligraficzna

W Częstochowie rozpoczęła się 25 bm. X Ogólnop. Giełda Poligraficzna zorganizowana przez Krajowy Ośrodek Przemysłu Poligraficznego i Opakowań w Poznaniu. Przedsiębiorstwom handlowym z całego kraju przedstawiono ofertę na II półrocze br. wartości 352 mln zł. Udział wyrobów nowych i zmodernizowanych w tej ofercie wynosi 50 mln zł.

Krajowy Ośrodek Przemysłu Poligraficznego i Opakowań znacznie rozszerzył produkcję wyrobów galanteryjnych z folii i tektury. Są to przeważnie gry planszowe, zabawki o charakterze dydaktycznym i galanteria z papieru. Zapotrzebowania na tego rodzaju wyroby były wcześniej sygnalizowane przez handel. (PAP)

Naukowcy USA przeciwko ograniczaniu handlu z ZSRR

Grupa profesorów uczelni amerykańskich występując w poniedziałek na forum jednej z komisji senackich wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko polityce administracji prezydenta Cartera ograniczania wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim. Prof. Donald Losman z Akademii Wojskowej w Carlisle, w stanie Pensylwania, stwierdził, że wprowadzanie przez USA barier w tej dziedzinie jest niekorzystne zarówno z punktu widzenia politycznego, gospodarczego, jak i dyplomatycznego. Dodał on, że „sankcje" okazały się dotychczas zupełnie nieskuteczne.

Inny naukowiec, prof. Gary Bertsch wskazał na szkody jakie taka polityka wyrządza eksportowi amerykańskiemu oraz na zaskoczenie sojuszników amerykańskich posunięciami Białego Domu. Prof. Robert Gilpin z Uniwersytetu Princeton stwierdził, że polityka „sankcji" spowodowała — wbrew zamierzeniom — izolację Stanów Zjednoczonych a nie Związku Radzieckiego. Wszyscy uczeni wypowiadali się za rychłym przywróceniem normalnych stosunków handlowych z ZSRR i za ich dalszym rozwojem. (PAP

Z Wydawnictwa Poznańskiego

Książki na XIII dekadę pisarzy wielkopolskich

Dekada pisarzy środowiska wielkopolskiego ma w życiu kulturalnym regionu wieloletnie tradycje. Przyciąga uwagę szerokiego grona czytelników, którzy mogą nie tylko poznać najnowszy dorobek literacki, ale mają także okazję do rozmowy z autorami na temat ich twórczości.

Na tegoroczne spotkania (26 III — 4 IV) różnorodny serwis wydawniczy przygotowało Wydawnictwo Poznańskie.

Z pierwszych wydań wymieńmy: przygotowany w odpowiedzi na duże zamówienie społeczne **dodruk głośnej książki Jerzego Korczaka „Cóżeś ty za pani..."**, poświęconej walkom żołnierzy Armii „Poznań" we wrześniu 1939 r., **dokumentarną opowieść Jerzego Pertka wydaną w cyklu opracowań poświęconych epizodom morskim II wojny światowej** pt. „Rajdy niemieckich pancerników" **esejistykę historyczną Marcelego Kosmana**, zebraną **w tomie „Spojrzenia w przeszłość"** w której autor konfrontuje wybrane zjawiska, głównie z historii kultury Polski i krajów europejskich. Po raz pierwszy trafia też do rąk czytelników wartościowe **studium historyczno-literackie Józefa Ratajczaka „Zagasły brzask epoki"** poświęcone literaturze ekspresjonistycznej, Jej poznańskie źródło, reprezentowane przez grono pisarzy i malarzy skupionych wokół wychodzącego w Poznaniu w latach 1917 — 1921 czasopisma „Zdrój", stanowi jedno z ważniejszych zjawisk literackich lat międzywojennych. Odnotujmy tu także **wznowienia dwóch monografii popularnonaukowych: Huberta Orłowskiego „Literatura w III Rzeszy" i Feliksa Fornalczyka „Hardy Tirnik wioskowy".**

Dużo pierwszych wydań jest również w dziale poezji. Swoje **nowe książki poetyckie** w ramach dekady **prezentują** m. in.: **Łucja Danielewska** („W sercu"), **Stanisław Neumert** („Popychane wiatrem"), **Janina Nowak-Węklarowa** („Trwająca chwila"), a wśród **wznowień — Nikos Chadzinikolau drugie**, uzupełnione **wydanie** antologii współczesnej poezji greckiej pt. **„Nowe przestrzenie „Ikara"**. Szansę, by stać się autentycznym wydarzeniem edytorskim, ma także **efektowny kalendarz fraszek Lecha Konopińskiego** pt. **„Figlarne listki"** oraz **tom satyrycznych opowieści Włodzimierza Scisłowskiego** „Mój peryskop w środowisko".

Dekadową kolekcję książek Wydawnictwa Poznańskiego uzupełniają **nowości prozy**, a wśród nich: nowa **powieść fantastyczno-naukowa Czesława Chruszczewskiego „Powtórne stworzenie świata"**, napisana z dużym poczuciem humoru **powieść Janusza Przybysza pt. „Pies, który wysiadł w Sopocie", „Utwory wybrane" Edwina Herberta** oraz **wznowienia popularnych książek:** Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303" i „Orinoko", Alojzego Łuczaka Głodny", Eugeniusza Paukszty „Młodość i gwiazdy", Czesława Michniaka „Zostań moją syrenką", Andrzeja Zeylanda „Wyspy szczęśliwe", Tadeusza Beceli „Gdy Poznań był twierdzą".

B. K.

Bogota

Postęp w rokowaniach z partyzantami

Rząd kolumbijski stwierdził po raz pierwszy oznaki postępu w rokowaniach, jakie toczą się w Bogocie na temat warunków uwolnienia zakładników przetrzymywanych w ambasadzie dominikańskiej przez partyzantów. Rokowania te podjęto w ub. poniedziałek po 11-dniowej przerwie Jak wynika z ogłoszonego przez Urząd Prezydenta komunikatu o przebiegu kolejnej, szóstej rundy rokowań z partyzantami, trwające godzinę i 40 minut rozmowy przebiegły tym razem w atmosferze większego wzajemnego zrozumienia. Jednakże według dobrze poinformowanych źródeł w Bogocie rząd kolumbijski nie ustąpił z zajętej postawy, która sprowadza się do odmowy spełnienia warunków stawianych przez partyzantów.

PAP

Komunikat Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy

Uczestnicy zakończonego w Brukseli posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przyjęli komunikat wyrażający zaniepokojenie opinii publicznej pogorszeniem się w ostatnim okresie sytuacji międzynarodowej i podkreślający zdecydowaną wolę uczynienia wszystkiego, w celu zapobieżenia powrotowi do zimnej wojny. Osłabienie procesu odprężenia, wyścig zbrojeń, projekty rozmieszczenia w Europie nowych rodzajów broni nuklearnej, godzą w rozwój stosunków politycznych, gospodarczych, naukowych i kulturalnych, humanitarnych i sportowych.

Uczestnicy brukselskiego posiedzenia opowiedzieli się m. in. za realizacją zaleceń nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozbrojenia; za ratyfikacją układów SALT-II i podjęciem skutecznych kroków w celu redukcji broni nuklearnej w Europie, za postępem w rozmowach wiedeńskich. Wyrażono poparcie dla propozycji zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Zaapelowano o konstruktywne podejście do spotkania w Madrycie w celu zapewnienia dalszego postępu w urzeczywistnianiu przez wszystkie państwa — sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek idei uzupełniania odprężenia politycznego — militarnym i podejmowania konkretnych kroków rozbrojeniowych.

Uczestnicy posiedzenia uznali, iż wszelkie próby zerwania lub ograniczenia współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej, humanitarnej i sportowej (m. in. próby bojkotu Igrzysk Olimpijskich w Moskwie) są sprzeczne z aspiracjami i żywotnymi interesami narodów Europy.

PAP

Turystyczny przekładaniec

MODERNIZACJA I ROZBUDOWA BAZY NOCLEGOWEJ ● BADANIA W JASKINI NIEDŹWIEDZIEJ ● SZYB „DANIŁOWICZA" JUŻ CZYNNY ● POPRAWA DRÓG W OLSZTYŃSKIEM ● STATKAMI TOWAROWYMI W ŚWIAT ● REMONTY KOLEJEK LINOWYCH

Minione 10-lecie przyniosło prawie dwukrotny wzrost liczby miejsc noclegowych w obiektach turystycznych. Oblicza się, że obecnie jednorazowo obiekty te mogą przyjąć około 1,6 mln gości. Dotyczy to jednak wyłącznie sezonu letniego. Najwięcej miejsc mają zakładowe ośrodki wczasowe (420 000), na drugim miejscu plasują się obiekty szkolne, zamieniane na schroniska i kolonie (397 000), a na trzecim kwatery prywatne. Tych ostatnich jest 332 000. Wszystko to jednak nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb, a nadto wiele obiektów nie odpowiada obecnie obowiązującym normom. Stąd wysiłki Głównego Komitetu Turystyki w kierunku zmodernizowania i rozbudowy bazy. W budowie znajduje się 19 campingów (5 200 miejsc). Zajazdów mamy już w kraju 135, a w budowie 104 Te obecnie stawiane dadzą dodatkowo 4 600 miejsc noclegowych. Jest też 72 schronisk górskich (4 500 łóżek). Ale prawie 70 procent schronisk liczy ponad 50 lat i wymaga gwałtownie remontu. W ramach planu GKT i ZG PTTK pobudowano do tej pory osiem bacówek, a 12 ma być stawianych. W sumie zamierza się oddać do użytku 40 tych popularnych już schronisk, z których każde ma po 40 miejsc. Nadto do 1985 roku ma stanąć ponad 30 schronisk górskich, głównie w Bielskiem, Jeleniogórskiem, Krośnieńskiem, Nowosądeckiem i Wałbrzyskiem.

Pisaliśmy już parokrotnie o Jaskini Niedźwiedziej, odkrytej przypadkowo przed 15 laty w masywie Śnieżnika. Ostatnio grupa naukowców z Instytutu Górnictwa Odkrywkowego krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej podjęła badania sejsmiczne jaskini, liczącej około 100 000 lat. Okazało się bowiem, że stropy jaskini są mocno nadwątlone, prawdopodobnie wskutek działalności oddalonych od niej o zaledwie 500 m kamieniołomów Badania mają ustalić zakres uszkodzeń i możliwości ich likwidacji Być może — po odpowiednich zabiegach — jaskinia stanie się wreszcie dostępna dla turystów.

Skończono remont szybu „Daniłowicza" w kopalni soli Wieliczka. Teraz turyści będą mogli tym właśnie szybem wyjeżdżać z podziemnego Muzeum Żup Krakowskich. Nowy szyb znacznie bowiem usprawni ruch, a przede wszystkim pozwoli uniknąć męczącego wyczekiwania na wyjazd z kopalni na powierzchnię. Warto dodać, że ekspozycja muzeum obejmuje 16 komór z bardzo atrakcyjnymi eksponatami.

Olsztyńskie nie należało do tej pory do województw, po których wygodnie można było podróżować samochodem. Wiele tu dróg sfatygowanych, starych, o niezbyt równej nawierzchni. Jak donosi prasa centralna, w tym roku ma się tu zmodernizować 100 kilometrów dróg, głównie na trasach z Olsztyna przez Ostródę do Iławy i do Grudziądza. Zmodernizowana też będzie trasa do Torunia na odcinku od Ostródy do Lubawy. Nadto ulepszona zostanie nawierzchnia około 100 km dróg lokalnych.

Dwa zajazdy powstają w województwie miejskim krakowskim. Jeden stawia się w miejscowości Biały Kościół przy trasie E-22. Będzie to obiekt w stylu regionalnym z 30 miejscami noclegowymi i 110 w gastronomii. Drugi zajazd staje przy trasie E-7, w Pcimiu Ten będzie w stylu współczesny, a pomieści 31 osób w pokojach gościnnych oraz 340 w restauracji. Natomiast w Tarnowskiem spółdzielczość rolnicza buduje zajazd w Żabnie oraz motele w Zgłobicach Dębicy.

Pasażerów w dalekie rejsy morskie przewozi nie tylko nasz flagowiec „Stefan Batory". Pływają oni także polskimi statkami towarowymi. Za ich pośrednictwem turyści mogą docierać do 500 portów w 95 krajach. Tylko Polskie Linie Oceaniczne mają 163 liniowce z kabinami dla 883 pasażerów. W ubiegłym roku tymi właśnie statkami przewieziono ponad 9 200 osób, najwięcej do portów śródziemnomorskich i północnoamerykańskich. Jeśli zaś chodzi o Polską Żeglugę Bałtycką, to w zeszłym roku jej promami płynęło 320 000 pasażerów. Przewieziono też 81 000 różnego rodzaju pojazdów, w tej liczbie blisko 20 500 ciężarówek. Największą popularnością cieszy się linia z Gdańska do Nynashamn i Helsinek.

Rozpoczyna się okres remontów górskich kolejek linowych. Według danych z Zarządu PKL kolejka na Kasprowy Wierch będzie nieczynna od 5 maja do 11 czerwca. Równocześnie przystąpi się do remontu kolejek krzesełkowych na halach Gąsienicowej i Goryczkowej. Kolejka na Butorowy Wierch będzie w remoncie od 9 do 30 kwietnia, zaś na Gubałówkę od 21 do 30 kwietnia. Na Górę Parkową w Krynicy nie będzie można wjeżdżać od 21 kwietnia do 15 maja, a na Szyndzielnię w Bielsku-Białej od 10 kwietnia do 8 maja.

E. C.

SPORT

A. Grubba wystąpi w turnieju „Masters" tenisistów stołowych

Nasz czołowy tenisista stołowy, Andrzej Grubba jako pierwszy w historii Polak grać będzie w turnieju „Masters". klasyfikacji „Grand Prix Norwich Union". Turniej kończący cykl imprez zaliczanych do tej klasyfikacji rozegrany zostanie w terminie 7 — 9 maja br. w Preston. Grubba zajął w końcowej punktacji „Grand Prix" za sezon 1979/80 r wysoką, siódmą pozycję (czwartą wśród Europejczyków) wyprzedzając m. in. tak znanych zawodników, jak mistrz Europy Gabor Gergely, b mistrz świata Istvan Jonyer (obaj Węgrzy) oraz b. mistrzowie Europy — Milan Orlovski (CSRS) i Jacques Secretin (Francja) i inni.

Na liście klasyfikacyjnej „GP" mijającego sezonu znaleźli się ponadto trzej inni Polacy, co także jest precedensem w historii polskiego tenisa stołowego. Leszek Kucharski uplasował się na 32 miejscu, Stanisław Frączyk na 61 oraz Stefan Dryszel na 77 pozycji. (PAP)

Akrobaci Poznania wygrali z Warszawą

W Warszawie rozegrano rewanżowe spotkanie młodzików w akrobatyce sportowej Warszawa — Poznań. Drużyna Poznania reprezentowana była przez zawodników AZS AWF ze Szkoły Podstawowej nr 69, którzy i tym razem okazali się lepsi od akrobatów Warszawy rekrutujących się głównie z DKS Targówek. W punktacji zespołowej chłopców Poznań wygrał 217,05:215,35 a wśród dziewcząt 110,4:109,75. Najlepszą formę zaprezentowała Barbara Ziemba i Robert Ciesielski.

Oto wyniki: **klasa II — dziewczęta** 1. B. Ziemba (Poznań), 2. J. Plaskota, 3. D. Bartecka (obie Warszawa); **chłopcy** 1. R. Ciesielski (Poznań), 2. R. Szostak (Warszawa), 3. M. Buchert (Poznań); **klasa młodzieżowa złota — dziewczęta** 1. A. Czerpińska, 2. A. Leciejewska (obie Poznań), 3. M. Bartecka (Warszawa); **chłopcy** 1. K. Krawenda (Poznań), 2. J. Kiliński, 3. M. Huzar (obaj Warszawa). (ahe)

Dzisiaj w Budapeszcie

26 pojedynek piłkarzy Polski i Węgier

Dzisiaj o godz. 17.15 rumuński sędzia — Kollocsy da sygnał do rozpoczęcia 26 meczu piłkarzy polskich i węgierskich. Bilans dotychczasowych spotkań jest niekorzystny dla naszej drużyny. 18 razy wygrali Węgrzy, 2 mecze kończyły się remisem, a tylko pięciokrotnie z boiska jako zwycięzcy schodzili Polacy.

Nasi piłkarze przylecieli do Budapesztu w poniedziałek wieczorem. Zamieszkali w hotelu „Sport" w Budzie. Nad Dunaj przyjechało 15 naszych piłkarzy.

Trener Ryszard Kulesza powiedział dziennikarzowi PAP: „Przyjechaliśmy do Budapesztu, aby wygrać. Tegoroczny sezon jest okresem budowy nowej reprezentacji, która, mam nadzieję, wywalczy awans do finałów mistrzostw świata w Hiszpanii. Z tego też powodu, obok rutyniarzy zagrają nowicjusze. Szczególnie liczę na Miłoszewicza i Pałasza. Ten ostatni zebrał pochlebne recenzje za mecze ligowe. Liczymy, że piłkarz Górnika nie zawiedzie nas. Decyzję co do składu drużyny podejmę przed samym meczem".

Również w ostatniej chwili poda skład drużyny węgierskiej asystent trenera Lakata — Meszoely. W kadrze reprezentacji Węgrów zaszły dość istotne zmiany. Po nieudanym sparringu z drugoligowym zespołem Epitoek Budapeszt, pięciu piłkarzy: Dunac, Kerekes, Ebedli, Toth, Borostyan zostało usuniętych z kadry. W ich miejsce selekcjoner węgierski powołał: Kansza, Pala, Muellera, Borso, Fazekasa, Kutiego. Dzisiaj węgierskiego zespołu przeciwko reprezentacji Polski nie poprowadzi trener Lakat, który wyjechał z „olimpijczykami" do Radomia. Jego miejsce zajął asystent — Meszoely, były wielokrotny reprezentant Węgier.

W Budapeszcie po kilku dniach prawdziwie zimowej aury zapanowała wiosna. Jest ciepło i słonecznie. (PAP)

S. Bobak trzeci w Pucharze Świata

W Szczyrbskim Jeziorze w Słowackich Tatrach zakończył się wczoraj pierwszy Puchar Świata w skokach narciarskich. Zwyciężył w nim Austriak Hubert Neuper przed swoim rodakiem Arminem Koglerem oraz Polakiem Stanisławem Bobakiem co jest wielkim sukcesem naszego reprezentanta.

Wtorkowy konkurs na wielkiej skoczni w Szczyrbskim Jeziorze był 25 w tej edycji. Znów stał on na bardzo wysokim poziomie i znów wiedli w nim prym podopieczni Baldura Preimla — Austriacy, którzy zajęli trzy czołowe miejsca w konkursie. Wygrał mistrz świata w lotach Armin Kogler przed Hansem Millonigiem oraz wicemistrzem olimpijskim Hubertem Neuperem.

Dobry początek miał Stanisław Bobak, który miał w pierwszej kolejce piękny skok na odległość 100 m, który dawał mu 7 miejsce. Jednak w decydującym drugim skoku Polakowi „rozjechały" się na progu skoczni narty i to zaważyło, że miał nieudany lot, skoczył tylko 93,5 m i spadł w ten sposób na 20, niepunktowane w Pucharze Świata miejsce. Na całe szczęście jego główny konkurent do brązowego medalu w Pucharze Świata Japończyk Hirokazu Yagi zajął w konkursie 7 miejsce zarobił za to 9 punktów i ze 116 punktami wylądował w ostatecznej punktacji Pucharu Świata na 4 miejscu. (PAP)

Aresztowano 11 włoskich zawodników

Wykryto największą aferę w historii światowego piłkarstwa

Nawet rozwój włoskiego kryzysu rządowego zszedł w prasie rzymskiej i mediolańskiej na drugi plan w związku z aresztowaniem w niedzielę, 23 bm. na stadionach 7 miast włoskich 11 piłkarzy, z których 9 należy do klubów pierwszoligowych oraz prezesa jednego z największych klubów piłkarskich, słynnego Milanu — Felice Colombo. Wszystkie poniedziałkowe dzienniki informują o aresztowaniach na czołówkach pod tytułami na szerokość całej pierwszej strony.

Wstrząs spowodowany wykryciem największej afery w historii światowego piłkarstwa jest we Włoszech ogromny. Z tego, co przeniknęło do wiadomości publicznej z rzymskiej prokuratury, prowadzącej śledztwo w sprawie tej afery, wiadomo że zarówno aresztowani, już jak i inni piłkarze i działacze piłkarscy byli sowicie opłacani za fałszowanie wyników spotkań. Wyniki te ustalano z góry, aby w ten sposób umożliwić uzyskiwanie krociowych zarobków nielegalnym bookmacherom, przyjmującym zakłady piłkarskie i uzyskującym, jak słychać, obroty w wysokości kilku miliardów lirów tygodniowo (równowartość kilku milionów dolarów). Afera wyszła na jaw, kiedy kilku piłkarzy, opłacanych za uzyskanie określonego wyniku spotkań ligowych, nie dotrzymało przyjętych na siebie zobowiązań i wygrało spotkania, które miały być przegrane. Poszkodowani bookmacherzy złożyli wówczas doniesienie do prokuratury, które zresztą spowodowało aresztowanie również ich samych.

Wśród aresztowanych piłkarzy znajdują się Enrico Albertosi i Giorgio Morini z klubu Milan (obaj wielokrotni reprezentanci Włoch), Massimo Caccatori. Bruno Giordano, Lionello Manfredonia i kapitan drużyny Pino Wilson z klubu Lazio, Mauro Della Martira i Luciano Zecchini (członek reprezentacji narodowej) z klubu Perugia, Stefano Pellegrini z klubu Avelino oraz dwóch piłkarzy z drugoligowych klubów Genua i Palermo.

W poniedziałek rano włoska prokuratura wszczęła postępowanie śledcze przeciwko dalszym 20 piłkarzom oraz przeciw trenerowi klubu Bolonia — Perani. Wśród wspomnianej dwudziestki znajdują się tak znani piłkarze, jak Paolo Rossi, Claudio Pellegrini, czy Petrini. Należący do klubów Perugia, Lazio, Bologna, Avellino, Taranto, Palermo i Napoli.

Włoska federacja piłki nożnej zastanawia się nad możliwością anulowania wszystkich wyników rozgrywek ligowych w całym sezonie zimowym, który kończy się za 2 tygodnie i nieprzyznania za ten okres tytułu mistrza. Cała tabela ligowa jest bowiem sfałszowana kilkoma spotkaniami, których wyniki nie były wynikiem gry, lecz umowy zawodników.

Ostateczne decyzje zapadną po ujawnieniu przez władze sądowe pełnych wyników śledztwa (PAP)

Himalaizm zimowy domeną Polaków?

Światowe kroniki odnotowały 17 lutego 1980 roku kolejny wspaniały wyczyn człowieka. Ustanowiony on został przez Polaków. Przez wiele tygodni z uwagą śledziliśmy informacje docierające do nas z dalekiego Nepalu, spod najwyższego szczytu świata Mount Everestu (8 848 m). Aż wreszcie kilkakrotne próby powiodły się. Polski proporzec zatknięty został na szczycie najwyższej góry świata.

Nie byłoby w tym nic dziwnego (już w 1953 roku Mount Everest zdobyli Hillary i Tenzing) gdyby nie fakt, że droga którą obrali nasi alpiniści była to, którą nigdy nikt nie wszedł, a ponadto była to pierwsza wyprawa na ten szczyt w historii światowego himalaizmu, która zorganizowana została zimą. Trzeba pamiętać, że zimą w Himalajach wiatr osiąga prędkość 100 km/godz., a temperatury wahają się od minus 18 stopni do minus 42 stopni. Nic więc dziwnego, że kierownik polskiej wyprawy Andrzej Zawada określił atak zimowy na Mount Everest jako „walkę z wiatrem, mrozem i trudnymi warunkami zimowymi". To określenie wydaje się jednakże nie oddawać trudności jakie przyszło pokonać.

Jak doszło do tego, że zdecydowano się na himalajską wyprawę zimą? Wiadomo bowiem nie od dzisiaj, iż himalajskie wyprawy w okresie wiosny i jesieni są dostatecznie trudne. Może przyczyną zorganizowania zimowej wyprawy Polaków w Himalaje było to, że nasi specjaliści od wysokogórskich wspinaczek nie zdążyli w latach pięćdziesiątych wziąć udziału w zdobywaniu wówczas dziewiczych 8-tysięcznych szczytów i wymyślili sami dla siebie nową konkurencję — himalaizm zimowy.

Sukces polskiej wyprawy, zdobywców szczytu — Leszka Cichego i Krzysztofa Wielickiego oraz pozostałych członków ekipy dał odpowiedź na zawarte wyżej wątpliwości. Tak taternictwo, jak i alpinizm oraz jego odmiana — himalaizm od początku rozwijały się stopniowo. Pierwszymi celami były niezdobyte szczyty, następnie skalne i lodowe ściany. Gdy zasób ten wyczerpał się, zaczęto poszukiwać czegoś nowego. Tym nowym była zima.

Od zimowych wejść, nawet najtrudniejszymi ścianami już tylko krok pozostał do zimowego himalaizmu. Jednymi z pierwszych, którzy o tym myśleli byli Polacy. Ale nie byli jedynymi. Przed kilkoma laty wspinacze z RFN próbowali wejść na jeden z 8-tysięcznych szczytów Karakorum — Nanga Parbet. Wyprawa ta nie powiodła się. Przyczyną był brak odpowiedniego sprzętu, który wspomógłby alpinistę na tej wysokości i w tak trudnych warunkach atmosferycznych.

Jak wszystko co nowe — himalaizm zimowy budził wśród wielu wybitnych fachowców znaczne wątpliwości co do celowości takich wypraw. Rozwiało je pionierskie wejście Andrzeja Zawady i Tadeusza Piotrowskiego w lutym 1973 roku na najwyższy szczyt Hindukuszu afgańskiego — Noszak (7 495 m). Za Polakami poszli inni, którym nie groźna była zima, i tak otwarta została lista 7-tysięcznych szczytów zdobytych przez człowieka o tej porze roku. W rok później Andrzej Zawada był kierownikiem polskiej ekspedycji, która udała się na Lhotse (sąsiaduje z Mount Everestem). Ostatecznie Polakom Andrzejowi Heindrichowi i Andrzejowi Zawadzie udało się pod koniec grudnia dotrzeć na wysokość 8 250 m; szczytu (8 511 m) jednak nie zdobyli. Przeszkodziła im wielogodzinna burza śnieżna.

Wtedy po raz drugi przekonano się, że okres zimowy nie powinien stać na przeszkodzie w prowadzeniu działalności himalajskich wypraw. Po tym sukcesie władze polskiego alpinizmu rozpoczęły starania o to, że by Nepal wyraził zgodę na kontynuowanie himalajskich wypraw również zimą. Sprawę tę udało się pozytywnie załatwić dopiero w roku ubiegłym. Nie często się zdarza, aby ten kto był pionierem święcił również sukces. Udała się ta sztuka naszej wyprawie. Doszło do tego dzięki ogromnej odporności psychicznej wszystkich jej uczestników, niebywałej wprost rozwadze oraz szczęściu, które jest nieodzowne przy takich przedsięwzięciach.

Już dzisiaj możemy stwierdzić, że za kilkanaście lat zamknięta zostanie lista zimowych wejść na 8-tysięczniki, bowiem władze Nepalu otrzymują już kolejne prośby o wydanie zgody na zimowe wyprawy na różne himalajskie szczyty. Jednak na czele tych wszystkich zwycięstw, które staną się udziałem innych wspinaczy, będzie zawsze wspaniały wyczyn, pionierskie wejście Polaków.

Na tym nasi alpiniści jednak nie poprzestają. Z 20-osobowej ekipy ze szturmu zimowego do kraju powróciło tylko 12, pozostali oczekują w Nepalu na innych kolegów z Polski i po ich przyjeździe wspólnie przygotowywać się będą do kolejnego ataku na Mount Everest. Tym razem wiosną. Będzie to zapewne wyprawa, tak jak i zimowa, bardzo trudna. Prowadzić ona będzie dziewiczą trasą — filarem południowym.

JERZY ZIÓŁKOWSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Mieć odwagę

Spośród wielu głosów dyskusyjnych, nadesłanych na ubiegłotygodniowy felieton z cyklu „Co o tym sądzicie", pt. „Mieć odwagę", publikujemy fragmenty niektórych. Wszystkim autorom listów dziękujemy za nadesłane wypowiedzi.

Poruszacie problem bardzo aktualny i ciągle żywotny. Wiele ludzi kieruje się uczciwością w stosunkach z innymi, jeżeli jednak wśród nich znajdzie się cwaniak, a środowisko będzie się wobec niego zachowywało biernie, to uczciwy skazany jest na porażkę. Wtedy albo uczciwy się przystosuje i też zacznie być bierny, albo musi opuścić dotychczasową grupę. Pracuję w takiej grupie i jedyne lekarstwo na zwalczanie cwaniactwa widzę w okazywaniu aktywnej postawy przez wszystkich i w mówieniu zgodnie ze swym sumieniem. Duży wpływ na wyrobienie takiego zwyczaju ma kierownik. Chcąc osiągnąć wewnętrzne zadowolenie, trzeba mieć nie tylko dobre przygotowanie zawodowe, ale także być odważnym, świadomym i uczciwym człowiekiem. (850)

RYSZARD ZAWISZA
Poznań

Następstwa odwagi są przykre. Nie będę opisywać takich następstw, bo to już dla mnie nieodwracalne. Powiedziałam komu trzeba, że państwowymi pieniędzmi spłacają prywatne długi i że są nieprawiedliwi. I zostałam „parszywą owcą", a finansowo mści się to na całe moje życie, gdyż mam przez to niską emeryturę. (863)

JADWIGA K.
Swarzędz

Miałem „odwagę" w firmie, w której pracuję, zareagować zgodnie z regulaminem w stosunku do podległego mi służbowo kierowcy, który przyszedł nietrzeźwy do pracy i otrzymałem od niego taką „wiązkę", że powtórzyć ją publicznie — znaczyłoby wejść w konflikt z którymś z paragrafów kodeksu. Owszem, kierowcę upomniano, ale w opinii tego środowiska nie ten pijaczyna i awanturnik „stracił twarz", ale ja, bo się „niepotrzebnie czepiałem", a kierowców w firmie nigdy nie jest za wielu. Wniosek: żeby ludzie w pracy mogli postępować uczciwie — szefowie firmy muszą być na poziomie i rzeczywiście dbać o to, by „białe nazywać białym, a czarne czarnym". A przede wszystkim, by dawać temu wyraz nie tylko pustym gadaniem. (864)

M. J.
Poznań

Autor felietonu przytoczył przykład odwagi żołnierza na polu bitwy i braku cywilnej odwagi w stosunku do swego otoczenia. Ale na polu walki obowiązuje dyscyplina i rozkaz oraz konieczna samoobrona wobec wroga. Aby być natomiast odważnym w swym zakładzie pracy przy piętnowaniu marnotrawstwa czy nadużyć, trzeba posiadać szczególny rodzaj odwagi, bo należy liczyć się z niechęcią nie tylko tych, których to bezpośrednio dotyczy. Nawet „neutralni" koledzy używają przecież powiedzenia: „po co się pcha w nie swoje sprawy?", albo „jak góra tego nie widzi, to nie nasza rzecz". Na ogół jednak, kto ma odwagę mówić prawdę i odważnie postępować dla dobra społecznego, nie zważa na tchórzliwość i wrogie ustosunkowanie się jednostki, czy nawet grupy. Prawda w końcu zawsze zwycięża i do tego przecież dążymy. (874)

H. POTRAWIAK
Skórzewo

Nie odwaga decyduje, konieczna jest natomiast świadomość racji i umiejętność perswazji. Stwarza to możliwość bezkonfliktowej wymiany poglądów. Gdyż nie zawsze np. sklepowi mankowicze zdają sobie sprawę, że okradają siebie, a ich „sukces" jest zwodniczy... (877)

WIKTOR SOBCZAK
Poznań

Reagować, czy też siedzieć cicho jak kurka i nie wyglądać z własnego podwórka w zamian za sytą egzystencję i miano „równiachy" i „swego"? Człowiek jednak nie może żyć tylko sobą i przyjmować postawę bierno-konsumpcyjną. Uważam, że szczera, przyjacielska rozmowa z kolegą w zakładzie, który krzywdzi materialnie i moralnie rodzinę, może wiele zmienić. Jednak ingerencja w życie osobiste drugiego człowieka powinna być taktowna, bo jedno nieprzemyślane słowo wywołać może wręcz odwrotną — od zamierzanej — reakcję. Fakt tem jest jednak, że ludzie, którzy mają odwagę zareagować na zło, są na indeksie w swym zakładzie, bywają nawet szykanowani i „spławiani". Takie stąd „niepokorne cielęta" nie mogą oczekiwać satysfakcji w formie zmiany grupy zaszeregowania. Zważywszy jednak, że po człowieku pozostaje jedynie dobro, które wyświadczył innym — warto i trzeba czarne nazywać czarnym. (875)

ZOFIA KULZA
Poznań

Niestety, łatwiej mieć odwagę mówienia, co się myśli tym, co są od nas niżej, albo po za oczy tym, od których chociaż w jakimś stopniu zależymy. Podobnie jest w ogóle z krytyką. „W dół" — po imieniu, „w górę" — ogólnikami i niedopowiedzeniami, by czasem ktoś się nie obraził. Przypomina to dykteryjkę o zającu, który chciał nawymyślać wilkowi. Trzeba jednak brać pod uwagę szanse życiowe takiego zajączka, gdy ma do czynienia z wilkiem. Dlatego też cywilną odwagę zawsze (bo już starożytni bajkopisarze) przyrównywano do bohaterstwa, za które zazwyczaj można oberwać. Co nie przeszkadza, by mieć ochotę na takie bohaterstwo i chociaż w marzeniach posiadać cywilną odwagę. (857)

WACŁAW KONIECZNY
Piła

Już samo podjęcie w felietonie tego tematu i zaproszenie do dyskusji wskazuje, jak sprawa jest na czasie. Przecież nawet kobiety, wystawszy się w kolejkach, wynikających często ze złych nawyków naszego handlu oraz braku prawidłowej organizacji w zaopatrywaniu sklepów i złej woli personelu częściej poprą gburowatą ekspedientkę, niż współofiarę handlowej indolencji. A wynika to tylko z obawy, by się pani sprzedawczyni przypadkiem nie narazić. Sama tego dowody odczułam już nieraz na własnej „moralnej skórze". (848)

W. JANOWSKA
Luboń

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

komunikat

TERENOWA STACJA SANITARNO - EPIDEMIOLOGICZNA Poznań — Miasto przypomina, że w dniach od 1—11 kwietnia br. przeprowadzona zostanie na terenie miasta Poznania

POWSZECHNA AKCJA ODSZCZURZANIA

Na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta Poznania z dnia 21. XII. 1979 roku zobowiązuje się: właścicieli, administratorów, użytkowników lub inne osoby i organa sprawujące zarząd budynków mieszkalnych, budynków i lokali użytkowych, urzędów i instytucji, przedsiębiorstw i innych zakładów bądź placówek gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej do przeprowadzenia na terenie administrowanych przez nich nieruchomości obiektów czynności deratyzacyjnych, polegających na nabyciu i wyłożeniu trutek p/gryzoniom.

Sprzedaż trutek pod nazwą: Atrax i Toxan prowadzą wytypowane sklepy i drogierie WSS „Społem".

W dniu 1 kwietnia br. wyłożyć należy trutki w miejscach bytowania gryzoni, stosując się do norm i przepisów użycia podanych na opakowaniach. Pozostałą trutkę po akcji należy zebrać dnia 11 kwietnia 1980 r.

Padłe szczury oraz resztki nie spożytych trutek należy zebrać i spalić lub zakopać co najmniej na głębokość 1 metra w odległości 20—40 m. od studzien czy innych zbiorników wody.

Wyłożenie trutek przez w/wymienione osoby kontrolowane będzie przez organa Milicji Obywatelskiej, Komisji Porządku Czystości przy Prezydium Miasta Poznania oraz Terenowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej Poznań — Miasto w okresie od 1—11 kwietnia 1980 roku.

1027-K1

przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM" w Poznaniu — ul. Wielka 8 ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót remontowo-budowlanych w następujących zakładach:

1. **Zakład Kamieniarski — cmentarz Miłostowo**
   — roboty murarsko - tynkarskie, odgrzybieniowe,
   — ciesielsko - stolarskie, dekarsko - blacharskie oraz inne drobne roboty remontowe
   wartość ca: 800 tys. zł.
2. **Zakład Kamieniarski — cmentarz Junikowo**
   — roboty murarsko - tynkarskie, ciesielskie, dekarsko - blacharskie hal produkcyjnych oraz części administrac.-socjalnej
   — remont instalacji centralnego ogrzewania oraz inne drobne roboty remontowe
   wartość ca: 800 tys. zł.
3. **Warsztat samochodowy — cmentarz Junikowo**
   — roboty remont. - budowlane kotłowni oraz instalacji centralnego ogrzewania i inne drobne roboty remontowe
   wartość ca: 450 tys. zł.
4. **Zakład Produkcyjny nr 1 ul. Kosińskiego 24**
   — roboty remontowo - budowlane, murarskie, ciesielskie, dekarsko - blacharskie maszynowni oraz inne drobne roboty remontowe
   wartość ca: 300 tys. zł.
5. **Zakład Produkcyjny nr 2 ul. Zgoda 56**
   — roboty remontowo - budowlane oraz instalacyjne centralnego ogrzewania w kotłowni
   wartość ca: 150 tys. zł.
6. **Ośrodek Usług Pogrzebowych ul. Wielka 8**
   — roboty remontowo - budowlane i adaptacyjne pomieszczeń biurowo - socjalnych oraz inne drobne roboty remontowe
   wartość ca: 1.000 tys. zł.
7. **Inne roboty remontowe w Zakładzie Sp-ni, towarzyszące modernizacji obiektów produkcyjno - socjalnych**
   wartość ca: 500 tys. zł.

Dokumentacja projektowo - kosztorysowa do wglądu w Biurze Spółdzielni Poznań, ul. Roosevelta 1, tel. 593-24.

Oferty powinny zawierać oświadczenie oferenta co do terminu przyjęcia, wykonania i wartości robót.

Termin wykonania II—IV kwartał 1980 r. zapewniamy dostawę podstawowych materiałów budowlanych.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia przetargowego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

998-K1

pracownicy poszukiwani

FABRYKA OBRABIAREK SPECJALNYCH „WIEPOFAMA" w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81/85 — przyjmie:

— DO PRZYUCZENIA **MĘŻCZYZN** w zawodach:
  — **TOKARZ,**
  — **FREZER,**
  — **WYTACZARZ,**
  — **ODLEWNIK** oraz
  — **SPECJALISTĘ REWIDENTA d/s gospodarczych.**

Dla osób spoza Poznania zapewniamy zakwaterowanie.

Szczegółowych informacji udziela: Dział Kadr i Szkolenia tel. 408-51 wewn. 1205.

995-K1

ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU GUMOWEGO w Środzie Wlkp. — przyjmą do pracy w Międzyzakładowym Ośrodku Wczasowym w Jarosławcu (nad morzem) na okres od 15 maja — 30 września br. — następujących pracowników:

— **SZEFA KUCHNI**
— **KUCHARKI**
— **MAGAZYNIERA**
— **INTENDENTA**
— **KSIĘGOWEGO**
— **KELNERKI**
— **BUFETOWĄ**

Zgłoszenia prosimy kierować: ZMPG „Stomil" Środa Wlkp., ul. Prądzyńskiego 16, Dział Spraw Pracowniczych, pokój 101, telefon 23-71.

468-K2

Praca

Potrzebna zaraz pomoc do 4-miesięcznego dziecka tel. 67-54-91. 25499g

Zatrudnię dorywczo przy pracach ogrodniczych. Telefon 67-34-27. 22972g

Przyjmę dekarzy - blacharzy i do przyuczenia. Partyzancka 9 godz. 16—17. 21563g

Uczennicę do pracowni dziewiarskiej przyjmę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21579g.

Emerytka przyjmie pracę także dorywczo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21612g.

Przyjmę zszywanie swetrów, szycie spódnic lub inną pracę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21675g.

Przyjmę opiekunkę do starszej osoby, samodzielny pokój. Wojciech Foterek, Poznań, Gromadzka 2, parter. 21717g

Obuwnik na stały pełny etat potrzebny zaraz do pracowni obuwia damskiego i męskiego. Zgłoszenia Górski, ul. Sczanieckiej 11 m. 3. 21722g

Krawcową konfekcji lekkiej przyjmę. Poznań, Pogodna 8. 21728g

Elektryków na korzystnych warunkach przyjmie zaraz Zakład Elektromechaniki Dźwigowej w Pile, ul. Towarowa 8, tel. 41-18. 21783g

Przyjmę pracę chałupniczą oprócz szycia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21785g.

Uczniów w zawodzie instalatora c.o., wod.-kan., przyjmę. Os. Piastowskie 87 m. 28 po godz. 18. 21976g

Potrzebny ślusarz do prowadzenia warsztatu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21814g.

Czeladnik piekarski w dowolnym wymiarze godzin potrzebny, tel. 22-01-76 po godz. 14. 21820g

Przyjmę każdą pracę chałupniczą również i szycie spódnic. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21843g

Stolarza i ucznia zatrudnię. Dachtera, Swarzędz, Kilińskiego 10. 21889g

Zatrudnię zaraz 2 stolarzy meblowych. Stanisław Wańkowski, Swarzędz, ul. Spokojna 2. 21898g

Przyjmę pracę chałupniczą (szycie). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21915g.

Poszukuję pracy w ogrodnictwie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21993g.

Fryzjerka damska potrzebna, mieszkanie samodzielne, utrzymanie na miejscu. Tadeusz Reszkowski, 86-181 Serock, woj. bydgoskie. 22081g

Pracę chałupniczą przyjmę (prócz szycia). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22089g.

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22091g.

Kupno

Kupię silnik Diesla do Fiata 125. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21297g.

Poszukuję obrazów, korespondencji, przedmiotów dotyczących rodziny Kossaków. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21336g.

Kupię silnik Wartburga 900, 1000 lub Syreny 104, 105. Szczegółowe oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 21361g.

Kupię ogródek działkowy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21364g.

Wózek (leżaczek) z Pewexu kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21380g.

Contac Nettax Nettel Robot Leice kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21431g.

Słownik polsko-niemiecki lub niemiecko-polski, duży kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22060g.

Przyczepę ciągnikową — sprawną, niską wywrotkę lub do remontu oraz ciągnik C 330 nowy kupię. Piotr Kaczmarek, Zielątkowo, 62-001 Chludowo. 21638g

Kupię kiosk z kwiatami w dobrym punkcie Poznania. Tel. 403-50 w godz. 10—16. 21731g

Kupię składane konstrukcje do tuneli foliowych. Tel. 609-31. 21842g

Kupię pralkę w dobrym stanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21863g.

Kupię frezarkę do metalu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21922g.

Pianino, stare obrazy kupię, tel. 637-81. 21936g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22085g.

Sprzedaż

Sadzonki pomidorów i ogórków szklarniowych odmian krajowych i holenderskich sprzedaję. Zdzisław Berthold, Śmigiel, Mickiewicza 26, tel. 209. 124p

Sprzedam nową elektryczną maglownicę domową NRD z gwarancją. Tel. 221-836. 25391g

Sprzedam austriacki elektroniczny wyłącznik czasowy, prostownik do ładowania akumulatorów, akustyczne sygnalizatory pracy kierunkowskazów. Poznań, Osiedle Przyjaźni 3 m. 22. 21332g

Ciągnik RS i Zetor Super 50 sprzedam. Paczkowo ul. Polna 12. 21334g

Sprzedam bufet, kredens dębowe, szafę trzydrzwiową w dobrym stanie. Poznań, Jarochowskiego 34 m. 8 w godz. 15—18. 21355g

Rozdrabniacz okopowych, kosiarkę do Zetora. Nowakowski, Gierłatowo, 62—330 Nekla. 21373g

Sprzedam cebulki kwiatów superfrezji. Barbara Nowak 62—300 Września ul. Elbląska 13. 21409g

Siatki ochronne przeciwwiatrowe na tunele foliowe sprzedam. Kutrzeby 7. 21420g

Sprzedam Ursusa 28 z silnikiem C 411, Dionizy Łąg, Skrzetuszewo gmina Kiszkowo. 21426g

Wózek inwalidzki nowy sprzedam. Poznań, Grochowe Łąki 5 m. 3a. 21435g

Sprzedam Encyklopedię PWN 13 tomów stan bardzo dobry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21230g.

Sprzedam betoniarkę 250-litrową z koszem zasypowym. Przeźmierowo, ul. Rynkowa 81. 21300g

Złote bransoletki, pierścionki oraz inną biżuterię sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21310g.

Stolik i 2 fotele używane, nowy kożuch damski, tel. 496-337. 21317g

Sprzedam ciągnik C-360 mało używany, sprzęt towarzyszący oraz krowę Prusice k. Trzebnicy, ul. Górkowicka 8, Jan Kostecki. 21291g

Sztancę elektryczną wymiar stołu 63×60×7 cm. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 22130g.

Odstąpię ogródek działkowy — Górczyn. Informacje: Poznań, Lodowa 29 m. 1, godz. 16—18 21550g

Kuchenkę gazowo-węglową, stan dobry sprzedam, tel. 67-43-97. 21565g

Sprzedam łódź „Mak", przyrząd do produkcji zamków likwidujących śruby w oknach. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 21581g.

Sprzedam kredens kuchenny i stół okrągły. Tel. 33-14-31. 21571g

Sprzedam plan kolejki HO Os. Rzeczypospolitej 52 m. 1. 21572g

Sprzedam zamrażarkę 200 kg, elektryczną maszynę do mięsa, klatki do hodowli tchórzofretek. Głogowska 276. 21575g

Dźwigary stalowe „16" sprzedam. Pobiedziska, Goślińska 30, tel. 192. 21593g

Sprzedam ciągnik C-355, przyczepę wywrotkę. Bronisław Grudziński, Dobiegniew, woj. gorzowskie. 21599g

Tunel foliowy bez pokrycia sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21608g.

Sprężarkę sprzedam, tel. 66-02-04. 21630g

Tokarnię 4 m długości sprzedam. Młynkowo 150, woj. pilskie. 21667g

Sprzedam silniki „Wichr-30 R", „Wietierok-12E", motocykle „Jawa" 350 z przyczepą, „Velorex", „Iż PS-350". Tel. 32-16-21, po godz. 16 lub oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21685g.

Konstrukcję namiotu foliowego składaną z rur ocynkowanych 30×6 m. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21969g.

Piec kąpielowy miedziany, Junkers do łazienki sprzedam. Tel. 527-77. 21712g

Sprzedam sypialnię, stół okrągły, krzesła. Dworkowa 7, górny dzwonek. 21793g

Przyczepę wywrotkę na niskich kołach sprzedam. Stefan Wiatr, 76-042 Rosnowo 64, woj. koszalińskie. 21813g

Sprzedam wtryskarkę nową poziomą. Tel. 66-04-59. 21823g

Sprzedam wzmacniacz 80 W kolumną. Libowski, Swarzędz, 22 Lipca 7. 21824g

Sprzedam 2 stębnówki — Łucznik, Overloka — Textimę, stół ping-pongowy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21834g.

Garaż blaszany sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21855g.

Sprzedam ubranie wzrost 172, nowe. Drużynowa 28. 21864g

Odstąpię ogródek działkowy. Tel. 613-81, po godz. 16. 21869g

Betoniarkę 150 l nową sprzedam. Puszczykówko, Berwińskiego 4 przy Szpitalu. 21974g

Tokarkę zegarmistrzowską oraz podkładki róży „Canina" sprzedam. Telefon 704-23. 22011g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22028g.

Odstąpię ogródek działkowy przy ul. Świerczewskiego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22029g.

Prasę Robot, kombajn do buraków, młocarnię Warmianka z prasą, wóz konny ogumiony, sieczkarkę sprzedam. Julian Majchrzycki 63-012 Dominowo 35. 22035g

Złotą bransoletę, sygnet, złoto nagrobkowe w płatkach sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21567g.

Płaszcz, kurtkę damską — skóra sprzedam. Tel. 77-65-52. 22036g

Sprzedam radio samochodowe stereo. Tel 587-34, po godz. 16. 22039g

Sprzedam aparat fotograficzny „Practika LTL 3". Tel. 728-91. 22061g

Sprzedam 5 ton buraków i tonę siana. Swarzędz-Jasin, Okrężna 10, Dec. 22062g

Sprzedam buraki pastewne, mierzwę. Komorniki, ul. Poznańska 7. 22082g

Sprzedam pokosówkę, kombajny zbożowe Vistula. Dominiczak 62-052 Chomęcice poznańskie 22083g

Samochody

Kupię Skodę 105, rocznik 1978 lub 1977. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25480g.

Karoserię Fiata 125p kupię. Walenty Rogalczyk, 64-550 Duszniki 22164g

Syrenę 104 sprzedam. Dąbrówka Lipowa 3, 62-069 Pałędzie. 22167g

Syrenę 104 sprzeda pierwszy właściciel. Telefon 32-00-99. 21541g

Renault 10 sprzedam. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 21564g.

Sprzedam nową karoserię Skody 105 L. Wiadomość: Września, Żwirki i Wigury 30, tel. 480. 21536g

Fiata 125p 1500 rocznik 1974 sprzedam. Marian Kroczyński, Swarzędz, pl. Niezłomnych. 14 21661g

Sprzedam Nysę, stan dobry. Bolesław Bartkowiak, Cykowo 6, poczta Kamieniec pozn. 21578g

Antykorozyjne zabezpieczenie podwozi i elementów zamkniętych, 2-letnią gwarancją oraz bezpłatnymi przeglądami po zimie wykonuje specjalistyczny Auto Service, Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3. 25511g

Nadwozie, skrzynia biegów, silnik, części Zastawy 750 oraz Syrenę 104 sprzedam. Poznań, Gołębia 2 m. 10. 22134g

Sprzedam „Renault 10". Tel. 32-22-70. 22200g

Skodę — Octavię na chodzie sprzedam w całości lub na części tel. 20-08-59. 22204g

Wołgę M-21 po kapitalnym remoncie, blok do Wołgi sprzedam. Poznań, Konatkowskiej 20. 22221g

Okazyjnie sprzedam Starа 25 na ropę, stan dobry. Os. Manifestu Lipcowego 61 m. 8. 22288g

Tanio sprzedam Opla Rekorda 1700, rocznik 1962 z częściami zamiennymi, Tel. 458-38 po godz. 15. 22293g

Sprzedam tanio Wołgę M-21, silnik do kapitalnego remontu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22306g.

Wartburga 1000 sprzedam, ul. Częstochowska 4a. 22441g

Merceresa 180D sprzedam ewentualnie na części. Poznań, Szczepankowo 126. 22466g

Syrenę 103 na chodzie, względnie na części sprzedam. Orzechowa 28 m. 9. 22468g

Fiata 126p 650 S, rocznik 1978 sprzedam. Poznań, Albańska 89 godz. 16—18. 22491g

Silnik Syreny 103 sprzedam. Tel. 467-88. 22563g

Sprzedam Fiata 125p — 1500 nowy z gwarancją po odbiorze z Polmozbytu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22592g.

Moskwicza 402 na części sprzedam. Borowicz, Gołębin Nowy, 64—020 Czempiń. 22596g

Fiata 125 1500 przebieg 8000 km sprzedam. Szczepański Michał, Poznań, Podchorążych 1. 22616g

Fiata 1500 MR, rocznik 1977 mały przebieg sprzedam, tel. 205-812 po godz. 16. 22649g

Syrenę 103 sprzedam. Stęszew, Świerczewskiego 8. 22650g

Wołgę M-21 sprzedam. Os. Zwycięstwa 9 m. 75. 22660g

Sprzedam mikrobus Rumuna TV do remontu. Komorniki, Fabianowska 10. 21878g

Przyczepę campingową NB 126 sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21887g.

Moskwicza 408, 403 do remontu lub po wypadku kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21912g.

Sprzedam Żuka skrzyniowego. Pociecha, Szamotuły, Kiszewska 2 m. 19. 21926g

Syrenę 104 do remontu sprzedam, tel. 777-103, godz. 17—19. 21938g

Syrenę 105, rocznik 1978 sprzedam, Józef Leś, Pęckowo, p-ta Ostroróg. 22088g

Nową Syrenę 105L oraz Fiata 126p, rocznik 1977 sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22070g.

Lokale

Panienki przyjmę na wspólny pokój, ul. Śmiełowska 17. 22292g

Małżeństwo, członkowie SM poszukują pokoju z używalnością kuchni. Możliwość zapłaty na rok z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22520g.

Pokój nieumeblowany do wynajęcia. Płatne rok z góry. Jawornicka 7 F m. 15. 25453g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 w Stąporkowie woj. kieleckie na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, ul. Sczanieckiej 10 m. 7. 22133g

M-4 własnościowe Jeżyce kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22170g.

Osiedle Lecha M-3 zamienię na Kopernika. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 22172g.

Małżeństwo z dzieckiem członkowie SM poszukują pokoju, płatne miesięcznie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 22239g.

Bydgoszcz M-3 komfort, zabudowany przedpokój zamienię na Poznań. Cabański, Poznań, Zwierzyniecka 7 pokój 215 DS Jowita. 22250g

M-4 I piętro Winogrady zamienię na dwa mieszkania: kawalerkę i M-3. Tel. 67-29-52. 22315g

Małżeństwo, członkowie SM wynajmie małe mieszkanie lub pokój na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21329g.

Zamienię na Poznań 3 pokoje z przynależnościami komfort, w nowym budownictwie IV piętro kwaterunkowe w Bydgoszczy na podobne 2-pokojowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21350g.

Młode małżeństwo wynajmie mieszkanie lub domek na okres roku. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21363g.

Pani z dorosłym synem członkowie SM poszukują pokoju nieumeblowanego z używalnością kuchni. Tel. 77-67-22. 21390g

Małżeństwo po studiach poszukuje mieszkania najchętniej M-2 tel. 753-86. 21441g

Samodzielne 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie piecowe (1 piec na 2 pokoje) II ptr. Grunwald, zamienię na 2 mniejsze z co. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21454g.

Kupię M-3 własnościowe na Os. Lecha. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19, dla 21461g.

Zakład Fryzjerski z mieszkaniem zamienie na zakład bez mieszkania. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 22054g.

Panienka poszukuje pokoju na Winogradach. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 22078g.

Poszukuje lokalu na ciche usługi. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 22086g.

Zamienię spółdzielcze M-4 w Otwocku koło Warszawy na podobne w Poznaniu lub w okolicach. Bedlewo, ul. Mosińska 9, tel 132-822, Ildefons Lasocki 21973g

Kupię pokój lub dwa z kuchnią, własnościowe. Oferty tel. 33-01-18, godz. 17—19. 21698g

Mansardy, poddasza, dużego pokoju poszukuję. Tel. 696-234, godz. 9—14. 21680g

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21694g.

Pan poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21725g.

Przyjmę 2 panie na wspólny pokój, Śniegockiego 8. 21748g

Kupię własnościowe M-2. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21807g.

Kupię M-5 lub M-4 własnościowe Grunwald, Jeżyce, Osiedle Raszyn, Osiedle Kopernika. Tylko poważne oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21829g.

Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Elblągu zamienię na podobne w Poznaniu, ewentualnie kupię własnościowe M-4. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21852g.

Poszukuję pomieszczenia na usługi ślusarskie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21859g.

Koło — komfortowe M-3, 39 m², balkon, kwaterunkowe, nowe budownictwo zamienię na Poznań — może być stare budownictwo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21939g.

Mieszkanie 4-pokojowe zamienię na 2-pokojowe i kawalerkę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21946g.

Nieruchomości

Dom dwurodzinny Poznań — Minikowo na działce 1261 m² piętrowy, podpiwniczony, tarasem, ogrodem warsztatem sprzedam, zamienię na mniejsze lub mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 21295g.

Sprzedam dom jednorodzinny. Gulik, Wronki, ul. Rolna 4. 21316g

Sprzedam działkę letniskową Boszkowo k. Leszna. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 21323g.

Piła — Podlasie działkę 474 m² wieczyste użytkowanie, zezwolenie na budowę atrakcyjnego domu wolnostojącego odstąpię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21376g.

Sprzedam działkę 0,49 ha z mieszkaniem i zabudowaniami. Genowefa Kubowicz Bierzów k/Ostrzeszowa. 21405g

Działkę budowlaną Os. Plewiska sprzedam tel. 476-15. 21445g

Kupię 0,5 ha ziemi lub działkę budowlaną. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 21486g.

Kupię willkę w Poznaniu, okolicy, chętnie Puszczykowie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 21489g.

Różne

Elegancka podłoga to mozaika pałacowa oraz boazerie produkuje Ryszard Kostecki. 51-518 Wrocław-Wojnów, Strachocińska 231, tel. 48-15-86 744-K2

Przyjmę wspólnika z gotówką na taksówkę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21595g.

Matrymonialne

Dyskretną pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy Biuro Matrymonialne Wesele. Koszalin, Zwycięstwa 239. 179p

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW DO KLASY I na rok szkolny 1980/81

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- **TOKARZ**
- **FREZER**
- **SZLIFIERZ NARZĘDZIOWY**
- **ŚLUSARZ-SPAWACZ,**
- **ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY**
- **ŚLUSARZ MASZYNOWY**
- **BLACHARZ KAROSERYJNY,**
- **LAKIERNIK SAMOCHODOWY**
- **MECHANIK - KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**
- **ELEKTROMECHANIK SAMOCHODOWY**
- **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH**
- **STOLARZ**

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego pod wyżej wymienionym adresem, telefon 484-72 wewn. 92. 616-K1

Praca

Cukiernika dobrego tachowca oraz ucznia przyjmę. Wynagrodzenie dobre. Piekarnia — Cukiernia Andrzej Michalski 62-010 Pobiedziska, plac 22 Lipca 4, godz. 16—18. 24569g

Zatrudnię kobietę, mężczyznę do ogrodnictwa. Mieszkanie na miejscu Tel. 32-09-89. 25811g

Potrzebny od zaraz cukiernik na pobyt stały. Cukiernia, Otwock, ul. Staszica 22. 898-K2

Tokarzy i ślusarzy na dobrych warunkach płacy przyjmę na stałe. Poznań — Debiec, ul. Jabłonkowska 2. 21514g

Kobieta z 2 dzieci przyjmie pracę przy hodowli w gospodarstwie rolnym. Żegowo 21 gmina Buk 24383g

Zakład Kominiarski w Ujściu n. Notecią przyjmie do pracy ucznia powyżej lat 18 czeladnika lub pracownika fizycznego na dobrych warunkach. Stefania Kęsicka, Ujście n. Notecią, Plac Powstańców Wlkp. 4. 318p

Kupno

Płytki ceramiczne 15×15 kupię tel. 471-84 lub 20-37-36. 25659g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26181g.

Folie pod tunel, tunel foliowy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 24719gpr.

Fortepian idealny stan kupię, Warszawa 31-79-22 875-K2

Starą Leicę, części, obiektywy kupię. Kamiński, 02-928 Warszawa, Locci 4. 872-K2

Lodówki sprężarkowe uszkodzone kupię. Tel. 33-16-17. 20778g

Sprzedaż

Sprzedam bufet ciemny, antyk. Szamarzewskiego 47 m. 29. 25481g

Szklarnię 51×10 kompletne ogrzewanie, szkło, elementy do szybkiego ustawienia piec 56 m², dźwigary „10" tanio sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 25340g.

Maszynę dziewiarską sprzedam. Długosza 2 B m. 5. 25854g

Namiot duży — niemiecki sprzedam. Jarochowskiego 62 m. 2. 23437g

Sadzonki pomidorów Revermun ulepszony Norton doświetlane, zamówienia: 61-312 Poznań, Glebowa 28, tel. 707-25. 20936g

Aparat fotograficzny Pentacon Six TL, Epidiaskop sprzedam. Tel. 20-41-91. 23379g

Magnetofon Dama Pik na gwarancji sprzedam. Zainteresowanych proszę po godz. 17 Dzierżyńskiego 28 m. 13. 25801g

Meble retro, dębowe, sprzedam. Fabryczna 18 m. 8, poniedziałek, środa, piątek po godz. 18.30. 25644g

Pług szczelinowy ogrodniczy do sadzonek, piece 3,5 m² do tuneli wyłożone cegłą szamotową sprzedam. Poznań Krzesinki, ul. Przemyska 26. 21515g

Ciągnik C-360 (rok prod. 1977) sprzedam. Bogusław Łopatkiewicz Kunowo 37, 73-102 Stargard Szczeciński. 815-K2

Sprzedam camping przenośny z płyt pilśniowych 3,5×3,4. Piechowiak, Witaszyczki, 63-230 Witaszyce, tel. Jarocin 23-09. 317p

Sprzedam konstrukcję stalową szklarni o wymiarach 7×27 (rozebrana) z c.o. Nowaczyk, Krzemieniewo 18 F. 232p

Sprzedam kombajn Vistula z chwytaczem plew, stan dobry. Andrzej Kuliński, Unisław 10, gm. Krotoszyn. 314p

Wtryskarkę sprzedam, tel. 67-31-96. 26222g

Nowy telewizor kolorowy „Jowisz" sprzedam. Pl. Mł. Gwardii 10d m. 12, po godz. 15. 26251g

Chryzantemy — mateczniki 500 szt., osiem najpiękniejszych odmian doniczkowych, import, nowość — Francja sprzedam wg katalogu. Szamotulska 40 m. 2, godz. 16—20. 26069g

Samochody

Syrenę 104 sprzedam. Głogowska 104 m. 2, po godz. 16. 26059g

Zastawę 1100p, rocznik 1979 sprzedam. Mosina, tel. 562. 26100g

Skodę Octawię z częściami zapasowymi i kompletem blacharki sprzedam. Henryk Kaźmierczak, ul. Wołowska 103 m. 1, obok biurowca „Mostostalu" 26015g

Kupię używanego Fiata 126p. Tel. 67-21-97 23175g

Lokale

Mieszkanie 3-pokojowe 93 m², stare budownictwo, ogrzewanie elektryczne, balkon, telefon. Łazarz, zamienię na 2—3-pokojowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 25988g.

Przyjmę na pokój, ul. Newtona 6F m. 1 po godz. 15. 25842g

Nieruchomości

Działkę budowlaną na Winogradach kupię, posiadam prawo pierwokupu. Tel. 20-44-23 lub oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26016g.

Puszczykówko! działkę rekreacyjną kupię. Tel. 33-16-07. 20777g

Zguby

Dnia 20 bm. skradziono Fiata 125p, kolor biały, nr rej. POD 37-21. Znalazcę wynagrodzę. Adres: Dąbrowskiego 254 m. 10. 25882g

Przybłąkał się 15 marca pies, bokser pręgowany tel. 601-57. 26061g

przetarg

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 ogłasza na dzień 10 kwietnia 1980 roku

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody:

1) **Wołga Gaz 24,** rok prod. 1975, nr silnika 422616, nr podwozia 270324 — cena wywoławcza 75.600,— (po wypadku).
2) **Wołga Gaz 24,** rok prod. 1976, nr silnika 632929, nr podwozia 396377 — cena wywoławcza 67.500,— (po wypadku).

Przetarg odbędzie się 10 kwietnia 1980 r. o godz. 10.00 w Domu Drukarza Poznań, ul. Inżynierska nr 10.

Samochody oglądać można 8 i 9 kwietnia 1980 r. w godzinach od 10—14 w garażach Urzędu Wojewódzkiego Poznań, ul. Marii Magdaleny 1—3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1120-K1

komunikaty

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI"

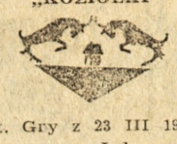

dot. Gry z 23 III 1980 r.

Wygrane w I losowaniu:

za 4 trafne po zł 3.601,—
za 3 trafne po zł 64,—
za 2 trafne po zł 7,—

Wygrane w II losowaniu:

za 4 trafne po zł 9.355,—
za 3 trafne po zł 73,—
za 2 trafne po zł 8,—

GRA „3 × 10" z 23. III 1980 r.

za 3 trafne po zł 9.275,—
za 2 trafne po zł 231,—

Uwaga! Premie specjalne na wygrane I stopnia w wysokości: 100.000,— zł na wygrane na kuponach opłaconych kwotą 30,— zł, 50.000,— zł na wygrane na kuponach opłaconych kwotą 15,— zł, 20.000,— zł na wygrane na kuponach opłaconych kwotą 6, —zł, a na pięcio- cztero- i trzycyfrowe końcówki banderoli premie odpowiednio po 5.000,— zł, 2.500,— i 500,— zł.

Serdecznie gratulujemy wygranych i życzymy szczęścia w naszych Grach.

Kolejne losowania „Koziołków" i Gry „3 × 10" odbędą się w dniu 30 marca br. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 w siedzibie Dyrekcji WGL „Koziołki" o godzinie 12. 1112-K1

WPK informuje, że ze względu na prowadzone roboty uzbrojeniowe od dnia **27 marca bieżącego roku**

ZOSTANIE ZAMKNIĘTY
dla ruchu kołowego
odcinek ulicy WIATRACZNEJ
od ulicy Jedności Słowiańskiej
do Kurlandzkiej.

W związku z tym **autobusy linii 81, 84 i F** oraz **201** kursować będą ulicami: **Wiatraczną, Jedności Słowiańskiej, Staroostrowską, wiaduktem lokalnym nad Krzywoustego i dalej po swojej trasie.**

Autobusy linii 54 i 62 kursować będą ulicami: **Krzywoustego, Jedności Słowiańskiej, Nowoostrowską i dalej do Ronda Rataje.**

Za zaistniałe utrudnienia komunikacyjne przepraszamy pasażerów. 1117-K1

Zawiadamiamy z żalem, że dnia 21 marca 1980 r. odszedł od nas niespodziewanie, mój ukochany mąż, najdroższy tatuś, troskliwy syn i zięć

EUGENIUSZ MATSCHEY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Żona z synem i rodzice

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

26214g

W dniu 21 marca 1980 roku zmarł tragicznie w wieku 43 lat

tow. EUGENIUSZ MATSCHEY
naczelnik Gminy Suchy Las
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Z żalem żegnając wzorowego działacza i kolegę, składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia.

Kierownictwo, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa ZZPPiS oraz pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 marca o godz. 15 na cmentarzu w Poznaniu — Miłostowie.

657-K3

Dnia 23 marca 1980 r. zmarł były długoletni pracownik naszego zakładu

BRONISŁAW IDASZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 marca 1980 r o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — współpracownicy Koło Emerytów Zakładu Energetycznego Poznań

659-K3

Ś. † p.

KATARZYNA BRZÓSKA

zmarła opatrzona Sakramentami św., dnia 24 marca 1980 r., przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 16.00 z kaplicy cmentarnej na Starołęce

Zawiadamiają

Kaniowie

Ul. Starołęcka 190a m. 3. 26153g

Dnia 20 marca 1980 r. zmarła przeżywszy 74 lata, nasza ukochana siostra i ciocia

JADWIGA FIJAK
b. długoletni sekretarz Sądu Wojewódzkiego

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

rodzina

Ul. Lampego 11. 25826g

Dnia 19 marca 1980 r. zmarł były zasłużony pracownik naszej spółdzielni

JAN SŁUGOCKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Dusznikach Wlkp.

25715g

Dnia 21 marca 1980 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., kochana siostra i ciocia, śp.

JADWIGA DUTKIEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 26 bm. o godz. 8.15 w kościele Poznań-Dębiec, pogrzeb tego samego dnia o godz. 15.00 w Środzie Wlkp

Siostry z rodziną

26159g

W dniu 21 marca 1980 roku zginął śmiercią tragiczną

mgr EUGENIUSZ MATSCHEY
naczelnik Gminy Suchy Las
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Medalem Za Pracę Społeczno-Polityczną w Powiecie Poznańskim.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 15 na cmentarzu miłostowskim.

Żegnamy Go z żalem, a Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

POP, Rada Zakładowa, współpracownicy Urzędu Gminy w Suchym Lesie

653-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1980 r. niespodziewanie zmarł

mgr HENRYK MOLL

szlachetny człowiek i serdeczny kolega.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

koleżanki i koledzy z Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu

26106g

Dnia 24 marca 1980 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA DJACZENKO
z domu Świtoń

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 27 bm. o godz. 16.00 w kościele w Suchym Lesie, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

rodzina

26223g

Dnia 24 marca 1980 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite i pełne dobroci i poświęcenia życie, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babunia, siostra i bratowa, przeżywszy lat 55

JADWIGA NOWAK
z domu Janas

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Autokar sprzed domu odjedzie o godz. 11.15. Chłapowskiego 28 m. 4. 26009g

---

Dnia 22 marca 1980 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza mamusia, córka, siostra, synowa i ciocia, przeżywszy lat 25

IWONA GRYSKA
z domu Bogacka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Przybyszewskiego 21 m. 3. 26063g

Dnia 19 marca 1980 r. odszedł od nas na zawsze ceniony i szanowany, długoletni pracownik Szkoły Podstawowej nr 102

WITOLD MACHNICKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, grono pedagogiczne i współpracownicy

25878g

Dnia 23 marca 1980 r. zmarła nasza żona, matka i babcia, śp.

MARIA BŁAŻEJEWSKA
z domu Derezińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona

rodzina

26151g

---

† Dnia 22 marca 1980 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., w 72 roku życia i 46 roku kapłaństwa, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

KSIĄDZ DZIEKAN
ALOJZY SŁAWSKI
proboszcz parafii św. ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Rocha do kościoła św. Piotra i Pawła w czwartek, 27 bm. o godz. 9.00, pogrzeb o godz. 15.00.

W smutku pogrążona

rodzina

Krotoszyn, Chodzież, Wronki, Szamotuły, Słupsk 25971g

---

† Dnia 21 marca 1980 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier, wujek, przeżywszy lat 33

ROMAN SIBRECHT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

25871g

---

† Dnia 21 marca 1980 r. odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek i pradziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

JÓZEF KLABUHN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Czerniejewska 4. 25852gpr

---

† Dnia 21 marca 1980 r. zakończyła nagle swój pracowity i pełen dobroci oraz poświęcenia żywot, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana siostra i ciocia

HELENA ZŁOTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Saperska 26 m. 3. 25916g

---

† Dnia 23 marca 1980 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat i wujek, przeżywszy lat 73

IGNACY RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 12.

Ul. Zambrowska 33. 26004g

---

† Dnia 24 marca 1980 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

JADWIGA BŁAŻEJEWSKA
z domu Garczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu w Stęszewie.

W smutku pogrążona

rodzina

Stęszew, Tczew, Stargard Szcz. 26199g

---

† Dnia 24 marca 1980 r. zmarła nagle nasza kochana mama, teściowa, babunia, ciocia i szwagierka, śp.

MARIA PAUL
z domu Neyman

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu w Dolsku.

Strapione

dzieci z rodziną

26105g

---

† Dnia 23 marca 1980 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 81, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA GRAJA
z domu Błajewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Rynek Łazarski 1 m. 13. 25929g

---

† Dnia 20 marca 1980 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie oddany społecznik, mój najdroższy mąż

CZESŁAW SCHONERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Karmelicka 1a m. 33. 25968g

---

† Dnia 21 marca 1980 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, troskliwy dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.

WACŁAW STOIŃSKI
emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążone

żona, dzieci, wnuki i rodzina

25931g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

TEODORA KEMPA
z domu Malikowska

Pogrzeb odbył się 24 bm. w Chodzieży.

W smutku pogrążona

rodzina

26052g

---

† Dnia 24 marca 1980 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 44, nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, brat i szwagier, śp.

mgr TADEUSZ FABIŚ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Skryta 9 m. 7. 26054g

---

† Dnia 24 marca 1980 r. odszedł od nas niespodziewanie mój najdroższy mąż, tatuś, przeżywszy lat 51, śp.

ANTONI ŁOZA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu w Kicinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Czerwonak, Szkolna 5 26193g

Dnia 22 marca 1980 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 80, ukochana żona, matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA RADOJEWSKA
z domu Sajnaj

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż i córka z rodziną

Ul. Tokarska 21 m. 6. 572-U3

MARZEC 26 Środa | Emanuela Teodora | Słońce: 5.41—18.16

TEATRY

WIELKI — g. 19.30 „Król Roger".
MUZYCZNY — g. 18 przedst. sprzed. „Wiedeńska krew"
POLSKI — g. 19 „Dacza"
NOWY — g. 19 „Łaźnia"
LALKI I AKTORA — g. 17 „Bajka o Popielu i Piaście"

KINA

KDF MUZA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Niech żyje Meksyk" (radz.)
KDF PAŁACOWE — g. 15, 20 „Taksówkarz" (amer. 18 l.), g. 17.30 s. ZSMP
APOLLO — g. 10, 12.30 „Kung-fu" (pol. 15 l.), g. 15, 17.45, 20.30 „Niech żyje Meksyk" (radz. 18 l. z listą dialogową);
BAŁTYK — g. 10, 12.30 „Syberiada" cz. I (radz. 18 l.), g. 16, 17.30, 20 — s. zamkn.
GWIAZDA — g. 15.30 „Omen" (ang. 18 l.), g. 18, 20 „Roman i Magda" (pol. 18 l.)
KOSMOS — g. 17.30 „Szukaj wiatru" (radz. 15 l.), g. 20 SDKF „Fantom" (s. zamkn.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Siedem nocy w Japonii (ang. 12 l.)
MINIATURKA — g. 15.30 „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt" (amer. b.o.), g. 17.30, 20 „Lot nad kukułczym gniazdem" (amer. 18 l.)
OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17, 19 „Konwój" (amer. 15 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Ukochana żona" (wł. 18 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Zwolnienie warunkowe" (amer. 18 l.)
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Legenda o miłości" (radz. b.o.)
SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Bitwa o Midway" (ang. 12 l.), g. 19.30 „Z podniesionym czołem" (amer. 15 l.), sala mała — g. 18 „Dziewczyna na miotle" (czech. b.o.)
TĘCZA — g. 15.30, 17.30 „Ebirah, potwór z głębin" (jap. 12 l.), g. 19.30 „Prawdziwe życie Drakuli" (rum. 15 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 18.45 „Adela jeszcze nie jadła kolacji" (czech. 15 l.)
WILDA — g. 9.30, 11.45 „Gorączka sobotniej nocy" (amer. 15 l.), g. 14 „Syberiada" cz. I (radz. 18 l.), g. 16.30, 19 — s. zamkn.
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Siedem niegów" (NRD b.o.)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zmroku

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — Koncert kameralny: Ewa Gabryś — klawesyn, Anna Wesołowska-Firlej — fortepian, Jan Pilch — perkusja, Roman Opuszyński — fortepian, Polska Grupa Perkusyjna

DYŻURY

SZPITALE: interna, — ul. Lutycka; chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66

Podstacje (czynne cała dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 792-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-397; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21, — czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich, prawniczych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — cała dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 194, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia. 8 Cztery pory roku; 10.25 „Emancypantki" — pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Muzyka jazzowa; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama"; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama" c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.10 Transmisja międzypaństwowego meczu piłkarskiego Węgry — Polska; 18 Radiokurier; 18.15 d.c. meczu; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Rodzinne muzykowanie — kapela z Siedleczki; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski z nagrań P. Paleczneg; 22.23 Magazyn kulturalny; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.15 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 18, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Bracia Max idą do kina"; 10.30 Słynni gitarzyści; 10.40 Cena czasu; 11 S. Moryto gra na zabytkowych organach barokowych kościoła św. Mikołaja w Gdańsku; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Muzyka wokalno-instrumentalna kompozytorów francuskich; 12.55 „W białej ciszy powiek" — śpiewa Bogusław Mec; 13 Aud. publicystyczna; 13.10 Klasycy muzyki filmowej; 13.36 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 K. M. Weber: Koncerstueck f-moll na fortep. i ork. op. 79; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Dla dzieci: „Dwie Cecylki" — słuch.; 14.50 Muzyka Haydna — Kwartet smyczkowy Es-dur op. 76 nr 6; 15.20 Południe dziewcząt i chłopców; 16 Gra Ork. Rozrywkowa PR i TV w Poznaniu; 16.10 Utwory Schumanna i Hindemitha gra waltornista H. Kaliński; 16.40 Arcydzieła literatury XX wieku: „Lord Jim" — J. Conrada; 17 Aktorzy i piosenki; 17.20 Teatr — „Ich sposób życia"; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama"; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 19 Koncert wieczorny — utwory Franka Martina; 19.40 Dom i my; 19.50 Len — roślina opłacalna; 20 Studio Młodych — Nałóg czy tylko moda; 20.20 Opera w przekroju; 21.40 Muzyka Toru Takexmit su — wybitnego kompozytora japońskiego; 22 Czytam więc jestem; 22.15 Szkic do portretu A. Krzyckiego; 22.30 Magazyn Studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zakaz wjazdu" — pow.; 9.10 Skrzypce ze swingiem; 9.30 Nasz rok 36; 9.45 Recital gitarowy Narcisa Yepaso; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Panton; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Bracia Adderley razem i osobno; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Witraż" — pow.; 14 Inspiracje malarskie w muzyce; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Walce jazzowe; 15.40 Amatorskie piosenki C. Baglioniego; 16 Widzi mi się, widzi wam się; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 80; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Zwycięstwo" — pow.; 19.35 „Bitwa pod Legnano" — opera; 19.50 „Zakaz wjazdu" — pow.; 20 Rozrywka na trójkę; 21 L. Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Fleetwood Mac; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Wyobraźnia poetycka kobiet; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Grają i śpiewają Dżamble; 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia: „Państwo bez stosów"; 8.23 Koncert D-dur na ork. smyczkową (stereo); 8.33 Sztuka bez ram; 9 Dla kl. I (muzyka): „Ptasi koncert"; 9.25 Kwartety smyczkowe W. A. Mozarta; 10 Dla kl. VII (jęz. polski): „Fredro i jego przyjaciel Jedrzej"; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (jęz. polski): „Laboratorium Grotowskiego"; 11.30 Dyryguje C. M. Giulini (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. I (muzyka): „Ptasi koncert"; 13.50 Tu Studio Stereo; 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek — Bangladesz; 15.05 Tygodnik Kulturalny; 15.30 Z łowieckiego notatnika — fel; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Patent na papierze — Ozon przeciwko spalinom; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Wiosna w piosence; 17.15 „Za Odrą i Nysą"; 17.40 Stereo: Nowości muzyki rozrywk.; 18 Z życia poznańskich szkół muzycznych; 18.25 Przymiarka do przyszłości; 18.40 O zdrowie człowieka — Leczenie chirurgiczne nałogów krwionośnych; 19 Studium wiedzy polityczno-społecznej — Przeobrażenia struktur; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — Psychologia; 22.15 Sztuka zarządzania — Jak mierzyć efekty pracy; 22.35 W trosce o słowo i treść — Kłopoty z ortografią.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

Trwa przebudowa ulic Żeromskiego i Niestachowskiej

Prace przy przebudowie ulic Żeromskiego i Niestachowskiej koncentrują się obecnie na odcinku między ulicami Dąbrowskiego i Wojska Polskiego. Został wyrównany teren pod obie jezdnie wzdłuż ulicy Żeromskiego i podjęto tam prace przy przezbrojeniu. Przygotowywany jest do wyburzenia stary wiadukt kolejowy, którego miejsce zajmie znacznie szerszy, wygodniejszy (każda z dwóch jezdni unowocześnionego odcinka będzie miała po trzy pasy ruchu).

Prace ziemne przy przezbrojeniu terenu oraz tworzeniu nasypów pod jezdnie kontynuowane są także na ulicy Niestachowskiej. Przygotowywany jest wykop, którym przeprowadzona zostanie jezdnia w kierunku stadionu „Olimpii" (na przedłużeniu ulicy Mazowieckiej). Skrzyżowanie to będzie dwupozomowe.

Roboty przebiegają bez większych kłopotów i opóźnień, chociaż z niektórymi pracami trzeba wstrzymać się do nadejścia prawdziwej wiosny — takiej bez ujemnych temperatur. Gliniasty grunt w połączeniu z przymrozkiem utrudnia także wykonywanie wykopów. (rk)

Sygnały i odpowiedzi

● Zatelefonował do redakcji czytelnik ze skargą, że w barze „Piast", trudno spokojnie zjeść obiad, bo przeszkadzają osoby, przychodzące tam na wódkę.

Kierowniczka „Piasta" (Krysyna Nowak): — Przed kilkoma dniami miałam interwencję dwóch panów, którzy poskarżyli się, że bufetowa odmawia im podania alkoholu; gdy zaś oświadczyłam, iż postępuje ona zgodnie z zarządzeniem i wywieszką („W godz. od 13 do 16 nie podaje się napojów alkoholowych i piwa"), odgrażali się „opisaniem w prasie" i niestety, sprawę przedstawił redakcji odwrotnie, aniżeli było w rzeczywistości. (406)

● Dokąd się zwrócić, jeśli chce się sprzedać makulaturę i jaka jest jej cena? — zapytuje mieszkaniec Osiedla Przyjaźni, nadmieniając, że mimo dopytywania się, nie udało mu się w osiedlu uzyskać w tej sprawie informacji.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych (Oddział Skupu) — Najbliższy punkt skupu dla tego osiedla znajduje się przy ul. Bonin (na parkingu) i jest czynny w godzinach od 10 do 18, są też punkty m. in. przy ul. Mylnej, Jackowskiego, Engla. Można również zgłosić telefonicznie chęć sprzedania makulatury (nr tel. 705—39) i zostanie zabrana z domu. Cena za jednolitą makulaturę (np. same tylko gazety) wynosi 2 zł za kilogram, a za mieszaną — 1 zł. (829)

Pomogli transportowcy

Włamywacze ujęci na gorącym uczynku

Rankiem 17 stycznia tego roku pracownicy PTHW w Poznaniu — kierowca Leon U. i konwojent Edmund R., rozwożąc pieczywo zauważyli, że sklep WSS „Społem" przy ul. Owsianej penetrowany jest przez jakąś kobietę. Zbita szyba okna wystawowego wskazywała, że dokonano włamania. Pracownicy PTHW natychmiast zawiadomili o spostrzeżeniu i swych domysłach funkcjonariuszy MO, a nadto do czasu ich przybycia zatrzymali kobietę przeszukującą sklep. Okazało się, że współdziałała ona z Waldemarem O., którego milicjanci też wkrótce ujęli.

Dzień wcześniej obywatelską postawą wykazał się Józef P. — pracownik Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Zauważywszy mężczyznę włamującego się do sklepu przy zbiegu ulic Czerwonej Armii i Wysokiej niezwłocznie zawiadomił MO. Dzięki temu ujęła ona sprawcę na gorącym uczynku.

Ostatnio prokurator rejonowy dzielnicy Stare Miasto wręczył Leonardowi U., Edmundowi R. i Józefowi P. listy gratulacyjne oraz nagrody rzeczowe. (y)

Nowa forma opłat za prąd i gaz

„Zbyt" zastępuje „Prognozę"

Wielu mieszkań w Poznaniu od wiedzili już inkasenci Zakładu Energetycznego wręczając lokatorom książeczki opłat — za energię elektryczną i gaz — rozliczanych według nowego systemu „Zbyt". Wprowadzanie go rozpoczęto od dzielnic na Ratajach i Winogradach. Do końca II kwartału tego roku planuje się objąć nową formą opłat Jeżyce i Grunwald, zaś do końca roku także Stare Miasto i Wildę.

„Zbyt" upraszcza opłacanie należności za prąd i gaz. Każdy z odbiorców otrzyma raz w roku książeczkę z 6 rachunkami z kwotami, które co dwa miesiące należy wpłacać w urzędach pocztowych bądź w oddziałach PKO. Kwoty te obliczane będą na podstawie ubiegłorocznego zużycia prądu i gazu. Zapisy liczników elektrycznych i gazomierzy odczytywać będą pracownicy Zakładu Energetycznego raz w roku. Pozwoli to stwierdzić czy opłata odpowiada ilości zużytej energii. Jeśli nastąpiła nadpłata, bądź niedopłata wyrównanie tej różnicy nastąpi w pierwszym rachunku przyszłego roku.

W nowych domach, dopiero zasiedlanych przez lokatorów opłaty za prąd i gaz w pierwszym roku ustalone będą indywidualnie, w zależności od wielkości mieszkania i liczby odbiorników energii elektrycznej i gazu. Weryfikacja tak obliczanych rachunków nastąpi po roku.

„Zbyt" ma usprawnić nie tylko pracę Zakładu Energetycznego (możliwość zautomatyzowania czynności związanych z rozliczaniem i ewidencją odbiorców energii wykorzystania kontrolerów liczników do innych zadań) lecz także ułatwić mieszkańcom rozliczanie się ze zużytego prądu i gazu. Nie trzeba oczekiwać na inkasenta, zaś należności będzie można regulować wraz z innymi płatnościami. Posiadacze kont mogą zlecić to bankowi.

Na ocenę funkcjonowania nowego systemu musimy jeszcze poczekać, można więc na razie tylko prorokować, że „Zbyt" ze względu na przejrzyste zasady i wygodę przy wnoszeniu opłat, zostanie zaakceptowany przez mieszkańców Poznania w przeciwieństwie do poprzednich — „Szacunku" i „Prognozy", które budziły sporo uzasadnionych wątpliwości. (jog)

Na odnowę zabytków Krakowa

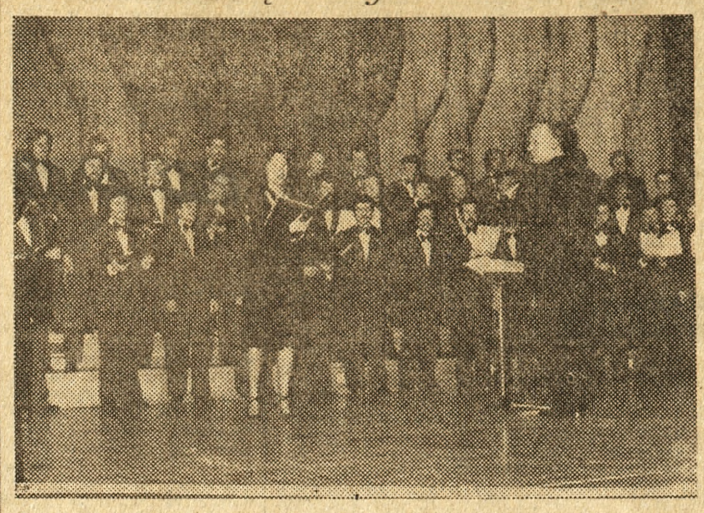

Fundusz odnowy zabytków Krakowa powiększyli ostatnio członkowie akademickiego chóru męskiego Politechniki Poznańskiej. Zespół ten — pracujący pod dyrekcją Janusza Dzięcioła — zorganizował w miniony poniedziałek koncert, z którego dochód postanowiono przeznaczyć na wspomniany cel. Tak więc impreza, z której zdjęcia zamieszczamy powyżej, oprócz wartości artystycznych przyniosła także wartości społeczne. (w)

Fot. — K. Przychodzki

Kierowcy — ofiarom wypadków drogowych

Uczestnicy każdego kursu przeprowadzanego w poznańskim Ośrodku Szkolenia Zawodowego Kierowców PKS, biorą udział w akcji, która zdobyła już sobie krajowy rozgłos. Powstał tam bowiem **„bank krwi" służący do leczenia ofiar wypadków drogowych.** Zasoby tego leku co roku powiększane są o przynajmniej kilkanaście litrów, dzięki bezinteresownej postawie kursantów z przedsiębiorstw PKS zachodniej części kraju.

Dotychczas na ten cel ofiarowali oni około 250 litrów krwi. Skorzystało z niej wiele osób poszkodowanych w wypadkach drogowych. W tych dniach w ośrodku odbyły się dwie kolejne akcje honorowego krwiodawstwa. Ich 41 uczestników przekazało do banku łącznie ponad 11 l życiodajnego płynu. Wkrótce zorganizowane mają być podobne akcje — m. in. z udziałem kandydatów na kierowców autobusów. (bop)

Autorzy przewodników w jednym klubie

Poznawanie zabytków i innych osobowości krajoznawczych Wielkopolski ułatwiają przewodniki oraz informatory turystyczne. W naszym regionie są one wydawane przez trzy oficyny: Wydawnictwo Poznańskie, Krajową Agencję Wydawniczą i Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej przy WPT „Przemysław". Z wydawcami współpracuje liczne grono autorów, wywodzących się z kręgów Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. Współdziałają oni także z Wydawnictwem „Sport i Turystyka" oraz Zakładem Propagandowo — Wydawniczym PTTK.

W kwietniu br. odbędzie się w Płocku Kongres Krajoznawczy. Niemal w przededniu tego ważnego wydarzenia powołano w Poznaniu — pierwszy w kraju — Wielkopolski Klub Publicystów Krajoznawczych. Jego celem jest szerzenie wiedzy krajoznawczej, pomoc jednostkom PTTK w popularyzacji krajoznawstwa oraz wymiana doświadczeń z zakresu publicystyki krajoznawczej, a tym samym doskonalenie własnego warsztatu pisarskiego.

Prezesem Klubu wybrano inż. W. Z. Owsianowskiego. (c)

Dotychczas tylko program tworzenia ogrodów działkowych

Coraz trudniej znaleźć w miastach Poznańskiego tereny na ogrody działkowe. Wolne jeszcze obszary w większości przewidziane są na rozwój w najbliższych latach osiedli mieszkaniowych lub zakładów przemysłowych. Niecelowe byłoby więc tworzenie tam teraz działek rzadkowniczych, które na przykład za pięć lat trzeba by likwidować.

Pod ogrody działkowe przeznacza się obszary położone z dala od śródmiejskiej zabudowy, niekiedy poza granicami miast. Dla mieszkańców Poznania tereny na działki ogrodnicze wyznaczono m. in. w Kotowie, Krzyżownikach, Rogierówku i Swarzędzu. Na razie jednak (podobnie jak w wielu miejscowościach województwa poznańskiego) nic się tam nie dzieje. W tym roku tylko niektóre istniejące ogrody działkowe — na przykład w Śremie, Czempiniu i Opalenicy, zostaną powiększone o kilka hektarów.

Według założeń, w latach 1979—1980 powierzchnia ogrodów działkowych w Poznaniu ma się powiększyć o ponad 270 hektarów, a w województwie — o 132 ha. Mija jednak pierwszy kwartał 1980 roku, a wyznaczone obszary leżą odłogiem. Nie zostały one wykupione od prywatnych właścicieli —więc nie można przystąpić do zagospodarowywania.

Program rozwoju ogrodów działkowych do 1980 roku i w kolejnych pięciu latach na razie pozostaje tylko programem. Tymczasem w kolejce na przydział działek ogrodowych czeka w Poznańskiem około 9 000 osób. Spełnienie ich marzeń jest bardzo odległe. Dlatego też ostatnio Wojewódzki Zarząd Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Poznaniu przestał rejestrować dalsze zgłoszenia. Zajął bowiem stanowisko, że wraz z przyjmowaniem zgłoszeń powinno się określać choćby w przybliżeniu termin przydziału działki. Obecnie takich możliwości nie ma, bo w zeszłym roku (oddano do użytku tylko trzy niewielkie ogrody o łącznej powierzchni 22 ha) w Poznaniu nie zmniejszyła się liczba wniosków w WZ POD. W tym roku również na to liczyć nie można.

Powoli acz systematycznie zmienia się charakter miejskich ogrodów działkowych. W coraz większym stopniu stają się terenami produkcyjnymi. Na tych niewielkich poletkach rośnie przecież niemało owoców i warzyw, które trafiają także na poznański rynek. Jak twierdzą fachowcy, plon z działek jest osiem razy wyższy, niż z hektara ziemi rolniczej. Nie powinno się natomiast budować na ogródkach tunelów foliowych. Tymczasem przybywa ich coraz więcej także w śródmiejskich ogrodach działkowych na przykład przy ul. Świerczewskiego. Intensyfikacja produkcji nie powinna odbywać się kosztem estetyki.

W ogrodach działkowych zaczął się znów ruch. Wprawdzie pogoda nie sprzyja sadzeniu, ale przystąpiono do porządkowania działek. Przede wszystkim usuwa się pozostałości po zimie. Gdzieniegdzie rozpoczęto naprawy parkanów i altan.

By ułatwć działkowiczom nabycie nasion, narzędzi, sprzętu i nawozu niedawno w siedmiu poznańskich ogrodach działkowych czynne były punkty sprzedaży. W niektórych ogrodach — na życzenie działkowców — Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza przedłużyła okres sprzedaży, choć brakowało atrakcyjnych nasion. (an)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.30 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 2) „Równania trygonometryczne";
6.30 — TTR. RTSS. Chemia (sem. II);
11.05 — Fizyka (kl. VIII) Co widać w szklanej tafli;
12.00 — Chemia (kl. VIII) O pomiarze kwasowości (kol.);
12.45 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. VI) Linia prosta;
13.25 — TTR. RTSS. Geografia (sem. IV) Zjawiska wulkaniczne i trzęsienie ziemi;
14.30 — „W drodze do nowego";
15.25 — NURT — Psychologia — „Psychologiczne problemy szkolnego oceniania i egzaminowania";
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Kameleon" (kol.);
17.10 — Mecz piłki nożnej Węgry — Polska;
17.45 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Zespół Tender;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Raboliot" — franc. film fab. (kol.);
21.50 — „Siostry" — rep. film.;
22.10 — „Pełen guślarstwa obrzęd świętokradzki" — o Teatrze laboratorium Jerzego Grotowskiego;
23.10 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

13.35 — Wtorek melomana (powt.);
14.35 — „Camerata" (powt.);
15.00 — „Kołobrzeg — Marzec 1945" — wojskowy program historyczny (powt.);
15.25 — „Sonda" (powt.);
15.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 22 (kol.);
16.25 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 22;
16.55 — „Księżna Gerolstein" — filmowa adaptacja operetki Offenbacha;
18.30 — „Mam pomysł" — program publicystyczny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Opowieść o Walerym Wróblewskim" — film dokum.;
20.40 — „Kształt słowa" — program publicystyki kulturalnej;
21.10 — „Bez recept" — program dla rodziców (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Wieczór przygody i podróży" (kol.);
W programie filmy: „Hallascope" (grecki kalejdoskop), „Budda i 400 świątyń" (Tajlandia), „Kronika wykuta w kamieniu" (dawna Rus), „Kijów olimpijski".